

Partyjna rozmowa w Kopalni „Sosnowiec” o Wytycznych na VIII Zjazd PZPR

Odbyły się konferencje w „Budostalu” i Politechnice O sprawach nurtujących rolników — w Jodłowniku i Skale

KATOWICE (PAP). „Górnicy gotowi do podjęcia nowych zadań” — taka była główna myśl konferencji sprawozdawczo-wyborczej zakładowej organizacji partyjnej w Kopalni „Sosnowiec” która odbyła się 9 bm. Na obrady przybył serdecznie witany przez górników i sekretarza KC PZPR — EDWARD GIEREK, który jest członkiem tutejszej organizacji partyjnej.

W konferencji wziął udział członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — ZDZISŁAW GRUDZIEN.

W toku obrad oceniono dotychczasowy dorobek kopalnianej organizacji partyjnej, przedstawiono najważniejsze wnioski z dyskusji, jaka toczy się wśród górników nad Wytycznymi na VIII Zjazd PZPR Sformułowano dalsze zadania stojące przed blisko 4,8 tys. załogą zastępującej sosnowieckiej kopalni.

Zarówno w referacie przedstawionym przez I sekretarza KC PZPR — Waldemara Barankę, jak w dyskusji podjęto w szerokim kontekście problemy nurtujące górnicze kolektywy. Łącząc problemy efektywnego gospodarowania sprawą związaną z wydobyciem węgla — ze stale rosnącą troską o poprawę warunków pracy górników, dba-

łością o jej bezpieczeństwo oraz z zagadnieniami dalszego podnoszenia poziomu życia górniczych rodzin.

Załoga „Sosnowca”, która od początku br. pracuje w systemie czterobrygadowym, zapewniającym górnikom m. in. 8 6r wolnych od pracy w miesiącu, podczas gdy przedtem, trudno było o dwa takie wolne dni, po-

myślnie realizuje planowe zadania wydobywcze i jakościowe. Przypomniano z satysfakcją że realizując Czyn 35-lecia PRL górnicy Kopalni „Sosnowiec” dostarczyli krajowi dodatkowo 47 tys. ton węgla O 30 tys. ton przekroczonego plan produkcji węgla grubego, szczególnie poszukiwanego przez odbiorców. Meldując o tym I sekretarzowi

KC PZPR, Adam Słowik podkreślił w imieniu całej załogi, że w wyniku analizy możliwości technicznych kopalni górnicy postanowili zwiększyć swoje zobowiązania. Do końca br. wydobędą oni w sumie 55 tys. ton węgla dodatkowo.

Konferencja wybrała nowe władze zakładowej organizacji partyjnej. Funkcje I sekretarza KC PZPR powierzono ponownie Waldemarowi Barankowi.

Delegatem organizacji partyjnej Kopalni „Sosnowiec”, liczącej ponad 2100 członków i kandydatów PZPR wybrano na VIII Zjazd PZPR doświadczonego, cieszącego się powszechnym autorytetem górnika przodowego — Longina Raczyskiego.

W czasie konferencji głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, który odpowiedział również na pytania skiero-

wane do niego przez górników (relacje z wystąpienia Edwarda Gierka przekazuje TV i PR w sobotę wieczorem, a omówienie prasowe ukaze się w poniedziałkowych wydaniach gazet).

Konferencję zakończyła „Miedzynarodówka”.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy regionu — ze Zdzisławem Grudziem, odwiedzili nowo budowane osiedle im. 35-lecia PRL w Katowicach.

Podczas wizyty w Hucie „Ląbędy” w Gliwicach, I sekretarz KC PZPR zapoznano z rozwijającą tutaj na coraz większą skalę produkcją nowoczesnych stalo-



Krakowskie Sukiennice szczególnie okazałe prezentują się z wysokości Wieży Mariackiej. Fot. W. KLAG

Trwa okupacja ambasady USA w Teheranie

NOWY JORK, PARYŻ (PAP). Sytuacja w okupowanej przez studentów amerykańskich ambasady w Teheranie, nie zmienia się. Tak zwana Rada Islamska i ajatollah Chomeini sprawujący najwyższą władzę w Iranie nadal odmawiają jakichkolwiek negocjacji z misją specjalną wysłaną przez prezydenta J. Cartera. Sprawy sąjony po dymisji dotychczasowego rządu irańskiego funkcje kierownika MSZ w Teheranie, Banisadr udął się do miasta Kom aby przedyskutować raz jeszcze z Chomeinim problem 60 zakładników przetrzymywanych w am-

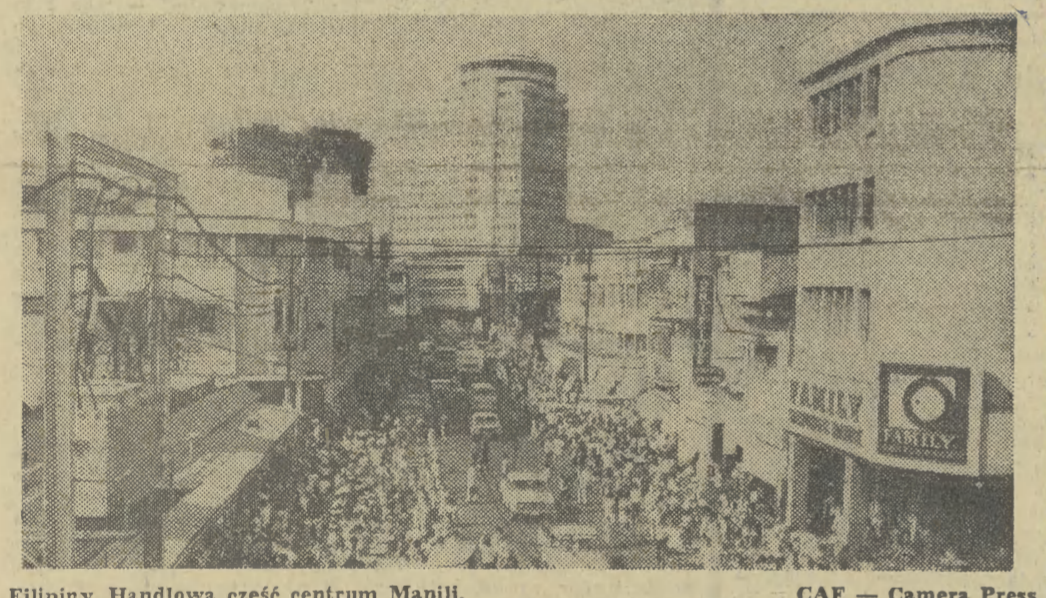
basadzie USA. Przed wyjazdem do Kom oświadczył dziennikarzom, że władze nie miały nic wspólnego z rozpoczęciem akcji przez studentów chociaż zyskała ona ich aprobatę już po fakcie wzięcia zakładników. Powtórzył on warunki wysuwane przez studentów, zgodnie z którymi negocjacje w sprawie losu zakładników mogłyby ewentualnie się rozpocząć dopiero po wydaniu byłego cesarza sędem muzułmańskim w Iranie. Jak wynika z doniesień napływających z Teheranu ambasador turecki w Iranie, który uzyskał (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Henryk Jabłoński przyjął ambasadora Peru
WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 9 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Peru Mariano Pagador Puente, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i wiceminister spraw zagranicznych Marian Dobrosielski. Następnie amb. Mariano Pagador Puente został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

magazyn
M
sobota niedziela

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
GAZETA
Południowa
DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW
10, 11. XI. 1979 R. ◆ NR 254 (9773) ROK XXXI ◆ CENA 1 ZŁ ◆ WYD. A.

Z okazji „Dni Filmu Radzieckiego”
Reżyser Stanisław Rostocki w Krakowie
(Inf. wł.) Co stanowi inspirację dla jego filmów? Jak pracuje z aktorami? W jakim stopniu sztuka może oddziaływać na rzeczywistość? — oto niektóre z pytań zadanych znanemu reżyserowi radzieckiemu („Tak tu cicho o zmierzchu”) — Stanisławowi Rostockiemu podczas wczorajszego spotkania w „Kućnicy”. „Najpierw temat musi poruszyć mnie samego, dopiero potem mogę próbować oddziaływać na widzów — powiedział m. in. Rostocki — nie wierzę, by mogły powstać dobre filmy, jeśli wstąpi nie przyszył ich autor”. Stanisław Rostocki przyjął wczoraj sekretarza Komitetu Krakowskiego Partii — Jan Grzelak. W rozmowie uczestniczyli również: przedstawiciel Stowarzyszenia Filmowców Polskich Krzysztof Wojciechowski oraz dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Krakowie — Izidor Porczak.



Filipiny. Handlowa część centrum Manili. CAF — Camera Press

W Krakowie
Inwestycja
godna
polskiej
nauki

KRAKÓW (PAP). Na terenach sąsiadujących z obiektami Akademii Górniczo-Hutniczej i Akademii Rolniczej w Krakowie rozpoczęto prace przy wzniesieniu kompleksu supernowoczesnych obiektów Instytutu Biologii Molekularnej i Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Koszt tej niezwykle potrzebnej polskiej nauce inwestycji sięgnie miliarda złotych; dodatkowo 200 mln przeznaczono na wyposażenie i aparaturę badawczą. Projektantem Instytutu jest Biuro Projektów „Proreal”, zaś generalnym wykonawcą — Przedsiębiorstwo Budownictwa Obiektów Użyteczności Publicznej w Krakowie. Uniwersytecki Instytut Biologii Molekularnej pracuje obecnie w niezwykle ciężkich warunkach w starych obiektach Collegium Iuridicum w centrum miasta. Nowe Centrum Biologii Molekularnej i Chemii składać się będzie z trzech obiektów: 9-kondygnacyjnego punktowa, budynku o kształcie rotundy i łączących oba te budynki „przewiązek”, w których znajdą pomieszczenia sale dydaktyczne. Zakończenie robót i przekazanie nowych obiektów Instytutu krakowskiemu naukowcom i młodzieży przewidziane jest na rok 1988.

25 km. — wielka zbiórka makulatury Dochód — na odnowę zabytków Krakowa

Za dwa tygodnie, w niedzielę 25 października w Krakowie, w miastach miejskiego województwa krakowskiego oraz nowosądeckiego i tarnowskiego przeprowadzona zostanie wielka zbiórka makulatury, z której dochód przeznaczony jest na odnowę zabytków Krakowa. Akcję podejmują: redakcja „Gazety Południowej” wspólnie z PUIK „Ruch” oraz Okręgowym Przedsiębiorstwem Surowców Włóknistych w Krakowie. O szczegółach informować będziemy sukcesywnie w miarę zbliżania się terminu zbiórki, którą zapowiadamy już dziś, by wszyscy zainteresowani mieli czas na zgromadzenie i przygotowanie zbędnej makulatury do oddania.

Na konto odnowy krakowskich zabytków ciągle napływają nowe wpłaty od indywidualnych i zbiorowych ofiarodawców. W imieniu Komitetu Jubileuszowego Obchodów 30-lecia AGH i 30-lecia Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki prof. dr Józef Wiśniewski przekazał kwotę 20 tysięcy zł pochodzącą z loterii fantowej zorganizowanej na spotkaniu towarzyskim wychowanków Wydziału na konto Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Z okazji 30-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus” z AGH przekazano na konto odnowy kwotę 8098 zł zabrana do skarboxneku na koncercie jubileuszowym.

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu USA zaaprobowała układ SALT — II
WASZYNGTON (PAP). Komisja Spraw Zagranicznych Senatu amerykańskiego zaaprobowała w piątek stosunkiem głosów 9:6 radziecko-amerykański układ o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II, otwierając tym samym drogę do ostatecznego głosowania na plenarnym posiedzeniu Senatu nad wnioskiem o ratyfikację. Oczekuje się, że głosowanie ratyfikacyjne odbędzie się jeszcze w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Obradowali ZSMP-owcy z Krowodrzy i Nowego Sącza

Aktualne problemy młodzieży i jej rola w życiu społeczeństwa-gospodarzem kraju — to główny temat dyskusji na wczorajszej dzielnicowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej Kraków-Krowodrza, której przewodniczył członek Prezydium Zarządu Krakowskiego ZSMP Jerzy Jaskiernia. W obradach udział wzięli: członek Sekretariatu KK PZPR, przewodniczący KKKP Stanisław Gaciarz, I sekretarz KD PZPR Kraków-Krowodrza Roman Sady, sekretarz ZG ZSMP Andrzej Witkowski, z-ca naczelnika dzielnicy Krowodrza Tadeusz Salwa i przewodniczący ZK ZSMP Jerzy Nykiel. Mówiono o aktywizacji młodzieży w codziennym życiu i pracy polegającej nie na formalnym uczestnictwie w działaniach podejmowanych przez organizacje młodzieżowe, lecz na autentycznym zaangażowaniu i oddaniu sprawom, dla których warto i trzeba pracować. Tak ważne dla ludzi młodych problemy jak choćby sprawa własnego mieszkania czy podjęcie pracy odpowiedzialnej ambicjom i zamierzeniom, nie rozwiązała z dnia na dzień same. Młodzież, zwłaszcza ta zrzeszona w organizacjach, ma nadal duże możliwości przy-

Depesza z Polski
WARSZAWA (PAP). Z okazji czterdziestej rocznicy proklamowania niepodległości Angoli, przypadającej w dniu 11 bm., I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy i prezydenta Angielskiej Republiki Ludowej Jose Eduardo Dos Santosa.

CTK o kampanii antyczechosłowackiej na Zachodzie

PRAGA (PAP). Agencja CTK informuje, że wymierzona przeciw CSRS kampania rozpoczyna się przez środki masowej informacji na Zachodzie ma wyraźnie eszereży i antyczechosłowacki charakter. Propaganda kapitalistyczna domaga się m. in. przyznania wyjątkowych praw elementom jawnie antypaństwowym. W ostatnim czasie — stwierdza agencja — antyczechosłowacka kampania nabrała charakteru konkretnych, niebezpiecznych działań. Niedawno obywatele czechosłowaccy, pełniący obowiązki służbowe w niektórych krajach zachodnich, stali się obiektem niewybrednych pogroźek oraz przemocy fizycznej. W końcu października ambasada Czechosłowacji w Szwajcarii otrzymała list, którego autoryzacji gwałtownie protestowali przedstawiciele czechosłowackich w Paryżu, Bernie, Londynie i Rzymie. W tym samym czasie członek znanej organizacji terrorystycznej „Czerwone Brygady” groził ambasadzie CSRS w Bonn, że zostaną zastrzeleni dwaj dyplomaci czechosłowaccy. Nie ograniczono się tylko do pogroźek. W Paryżu dokonano napadu na żonę jednego z dyptomatów czechosłowackich. W dniu 29 października nieznanymi przestępcami strzelili dwukrotnie do samochodu pracownika przedstawicielstwa czechosłowackiego w Waszyngtonie. Agencja stwierdza, że związek między tymi działaniami nie jest przypadkowy. Przystępują dokonujący aktów szantażu, przemoc i terroryzm korzystają z poparcia określonych kół w państwach kapitalistycznych.

Mimo donośnych okrzyków moralistów, po świecie wciąż chodzi więcej ludzi prawych i uczciwych niż by się zdawać mogło. Sek w tym jednak, że nie są tak widoczni na powierzchni życia społecznego jak uszyby, ci, których sędzi milicja większości. Wydaje się to dość naturalne — jeśli patrzeć na to zachowanie równowagi z punktu widzenia psychologicznego. Prawość człowieka idzie zazwyczaj w parze ze skromnością a już na pewno jaskrawo jej przeciwy obnoszenie się ze swymi moralnymi zasługami. O takich mówi się: kuglarze! I słusznie. Uczciwość nigdy wprost nie służyła rozbiciu dobrych interesów. A we współczesnym świecie jarmarczny rozgłos na temat własnej osoby na pewno takim interesem bywa. Choć jest to wadliwy interes — to wciąż jeszcze nakręcają wokół siebie fałszywy kontinenty przynosi niezasłużone zyski. Ale to dygresja. Problem w tym, że powinniśmy istnieć także mechanizmy społeczne, które ludzi porządnym — żyjących w zgodzie z potocznym odczuciem moralności — winny podnosić do odpowiedniej rangi społecznej. Te mechanizmy moim zdaniem dość często zawodzą a w niektórych środowiskach wręcz są w zaniku. I nie chodzi tu już o kolne deklaracje na temat zapotrzebowania na ludzi z charakterem i własnym —
potem już nam pozostaje mówić nie o konkretnych ludziach lecz o braku mechanizmów społecznych kreujących człowieka. A przecież w każdej takiej dyskusji kadrowej jest moment w którym ludzie wybierają ludzi.
Stop. Świadomie napisalem — „jest rzeczą oczywistą...”. Czy tak? Co tu jest oczywiste? Dla mnie jest sprawą oczywistą, że tu — na zebraniach partyjnych — inne winny być kryteria oceny ludzi. Więcej — to powinny być kryteria o wiele wyższe od tych, które stosuje się w potocznym życiu obywatelskim. Choćby dlatego, że większy jest tych ludzi wpływ na życie społeczne, większa zasługa lub wina za podjęte decyzje. A całym przywilejem winna być większa odpowiedzialność. To nie daje automatycznie radości współuczestnictwa. W warunkach tych przysługujący płacący z odpowiedzialności trzeba również uważać. Te osobiste również. I to jest oczywiste — choć brzmi — nie wiem dlaczego — jako egotyzm...
Mechanizmy pojawiają się wówczas gdy jakość tych decyzji przechodzi w ilość — a wtedy jest już za późno.
Piszę to na marginesie wielu konkretnych sebrań partyjnych. Wiele sprawozdań i dyskusji właśnie o mechanizmach — społecznych i gospodarczych. Za mało, opieram się na tych, w których brałem udział, o konkretnych ludziach — ich cechach moralnych i zawodowych. Jest rzeczą oczywistą, że wśród członków partii prze-

Wrocław. Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”
„07 — ZGŁOŚ SIĘ!”
Nie wiadomo: przyjdzie radiowozem czy przyjdzie pieszo? W mundurze czy po cywilnemu? Sam, czy w ayskie tych, z którymi wytopił licznych sprawców przestępstw kryminalnych. Jedno jest pewne — w najbliższy wtorek, 13 bm. a godz. 18.00 — na wezwanie „07 — zgłoś się!” stanie przed telewizorami w Klubie „Pod Gruszką” por. Borewicz, doskonale znany miłośnikom telewizyjnych seriali.
Red. BRONISŁAW CIEŚLAK, ho o nim mowa, debiutował w filmie Żalutkiego pt. „Znaki szczególne”, lecz prawdziwą popularność zyskał m. in. rolą porucznika w wspomnianym serialu. Był i pozostaje dziennikarzem Krakowskiego Ośrodka TV.
Na spotkanie z nim serdecznie zapraszają — Ośrodek TV oraz Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Krakowie.
Zaproszenia otrzymała także w Klubie „Pod Gruszką” (Kraków, ul. Szczepańska 1, I piętro) w poniedziałek w godz. 11—18 oraz w dniu spotkania. Zaproszenia wydawane będą do wyczerpania ilości miejsc w Klubie. (zg)
Wzmocnienie wież katedry wawelskiej
KRAKÓW (PAP). Dwie wieże katedry wawelskiej: Srebrnych Dzwonów i Zegarowa, otrzymają solidne wzmocnienie swych konstrukcji z nowych, potężnych bal buków i modrzewi. Drzewo użyte przed wiekami do wieży hełmu i zamocowania dzwonów wymaga — szybkiej wymiany. W następnej kolejności wymieniona zostanie potężna, gruba na 70 cm kłoda, na której umocowany jest dzwon Zygmunta. Przy okazji wzmocnione zostaną również mocujące serce największego polskiego dzwonu.

- NARESXCIE PRZIS!
WEWNATRX NUMERU!
WIELKI KONKURS FILMOWY!

Kronika Dnia

Z obrad konferencji partyjnych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) wych obudów górniczych, przystosowanych do różnych warunków geologicznych, panujących w kopalniach. Podczas pobytu w woj. katowickim Edward Gierk został poinformowany przez ministra górnictwa — Włodzimierza Ięzaka o aktualnym przebiegu akcji ratowniczej w Kopalni „Silesia” w Czechowicach-Dziedicach. Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Budostal” należy do najdynamiczniej rozwijających się organizacji gospodarczych w kraju. W roku 1973 wartość produkcji podstawowej wyniosła 2 mld 400 mln zł, a w br. — 7 mld 200 mln zł. Dziełem „Budostal” są nie tylko dwa potężne kombinaty, HIL i Huta „Katowice”, nie tylko budownictwo obecnie walcząca, drobna w Hucie „Nowolka” w Ostrowcu Świętokrzyskim, walcząca zimą blach w HIL, ale i liczne zadania dla miasta Krakowa, jak np. wiadukt na ul. 29 listopada, domy akademickie, Dom Technika, Instytut Onkologii, linia tramwajowa do Bieżanowa i in. W dniu wczorajszym obradowała tu konferencja sprawozdawczo-wyborcza, na którą przybyli m. in. sekretarz KK PZPR Henryk Michałowski, prezydent m. Krakowa Edward Barszcz, wiceminister budownictwa i materiałów budowlanych Romuald Kozłowski, kierownik Wydziału Planu Ide-

Wizyta podsekretarza stanu USA Wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak — przyjął wczoraj zastępcę podsekretarza stanu do spraw Europy centralnej w Departamencie Stanu USA — Roberta L. Barry'ego. Podczas spotkania gość zapoznał się z historią miasta jego głównymi problemami i perspektywami rozwojowymi. Poruszono także zagadnienie udziału Polonii zagranicznej w pracach przy odnowie zabytków Krakowa. Związki zawodowe na rzecz Nowosądeckiego Sekretarz CRZZ Irena Sroczynska podczas dwudniowej wizyty w województwie nowosądeckim, spotkała się z gospodarzami regionu: sekretarzem KW PZPR Henrykiem Kosteckim i wojewodą Lechem Bańką. W trakcie spotkania szczególnie wiele uwagi poświęcono włączeniu się związków zawodowych w przyspieszenie tempa rozwoju regionu, sprawom stałego podnoszenia jakości usług sanatoryjnych i turystyczno-wczasowych oraz najbardziej efektywnego wykorzystania już istniejącej bazy. Sekretarz I. Sroczynska odwiedziła również Krynice. Podczas spotkania z władzami politycznymi i administracyjnymi miasta sekretarz CRZZ zadeklarowała sfinansowanie przez CRZZ budowy nowego zlozka oraz pomoc w budowie nowoczesnej placówki handlowo-usługowej. (55)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Z okazji 60-lecia Henryk Jabłoński przyjął delegację PZLA

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 9 bm. w Belwedrze delegację kierownictwa sportowców i działaczy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, z okazji 60-lecia tego zasłużonego polskiego związku sportowego. Polska lekkoatletyka, jej tradycje i dzień dzisiejszy reprezentowali na spotkaniu wybitni przedstawiciele kilku pokoleń zawodników, działaczy, trenerów i sędziów. W 60-letniej historii PZLA polscy lekkoatleci zdobyli 34 medale olimpijskie, w tym 12 złotych, 85 srebrnych i 124 brązowych. W mistrzostwach Europy juniorów i 74 — w halowych mistrzostwach kontynentu. Związek zreszta obecnie 311 klubów. Podczas spotkania przypomniano piękne karty tradycji i historii polskiej królowej sportu. Omówiono aktualne problemy pracy społeczno-wychowawczej i szkoleniowej PZLA oraz przebieg przygotowań do najważniejszych wydarzeń sportowych w najbliższych latach, a szczególnie do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Moskwie. Wskazywano na potrzebę szerszej współpracy nauki ze sportem. Wskazywano o konieczności wzmocnienia kształtowania zawodnika, tworzenia warunków, by trening i praca nad sobą dawały mu maksimum radości i osobistej satysfakcji. Przewodniczący Rady Państwa życzył Polskiemu Związkowi Lekkiej Atletyki nowych wielkich sukcesów. W spotkaniu udział wzięli: kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski oraz przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu — Marian Renke.

Podhale liderem!

Baidon Katowice — Podhale Nowy Targ 3:5 (1:1, 2:3, 0:4). Bramki zdobyli: dla Baidonu — Robert Góralczyk, Jan Piecho, Jerzy Christ; dla Podhale — Andrzej Iskrzycki, Mieczysław Jaskierski — po 3, Jan Ruchala — 2. Przewodniczący mecz był wyrównany, a gospodarze zupełnie nie radzili sobie z szybkimi hokeistami mistrza Polski. W ostatnich 20 minutach ataki gości przyniosły jednak efekt w postaci czterech bramek. Bardzo dobrze grał w tym okresie zdobywca trzech z nich, Mieczysław Jaskierski który

TABELA

1. Podhale 19:7 68-39 2. Zagłębie 19:7 90-34 3. Naprzód 19:10 59-44 4. ŁKS 13:11 53-40 5. Baidon 11:15 48-66 6. Katowice 9:17 37-45 7. Legia 9:17 30-53 8. Tychy 6:20 37-55

W. Walo Turniej bokserski im. F. Stamm

W piątek, w drugim dniu III międzynarodowego turnieju bokserskiego im. F. Stamm odbyły się walki ćwierćfinałowe w dwóch seriach. W serii przedpołudniowej stoczone 13 pojedynków, a w serii popołudniowej 22 walki. „Trudne walki” — taka była opinia naszych bokserów po piątkowych pojedynkach. Stwierdził to m. in. Leszek Kosedowski po wygranej 4:1 walce z Richardem Nowakowskim (NRD). Było to trzecie spotkanie tych pięścierzni. Po raz pierwszy spotkali się jako juniorzy i wówczas wygrał Kosedowski, drugi raz spotkali się podczas igrzysk olimpijskich w Montrealu, gdzie w półfinale lepszym okazał się Nowakowski.

Weekend na sportowo

Kibice mogą złożyć tylko losowi, że pozabawili ich możliwości oglądnięcia w Krakowie ciekawszych imprez sportowych w czasie nadchodzącego weekendu. W minioną sobotę i niedzielę trudno wprost było wybrać wśród ciekawszych meczów i halowych, i plenerowych, a teraz — posucha. A wszystko dlatego, że na szczelnie centralnym brak koordynacji kalendarzy poszczególnych związków sportowych. Z ciekawszych spotkań będzie można oglądać mecz piłkarski Cracovia — Radomsk; inny krakowski drugoligowiec, spijający się z meczu na mecz lepiej, Hutnik, gra na wyjeździe

Trwa okupacja ambasady USA w Teheranie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) pozwolenie władz teherańskich na odwiedzenie zakładników nie zostało im dopuszczony przez fanatyków okupujących ambasadę. Rząd irański upoważnił swego ambasadora do wzięcia udziału w wynikach na rzecz uwolnienia zakładników. Rząd irański powiadomił sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, że gotów jest podjąć się misji negocjacyjnej w sprawie irańskiej w celu uwolnienia personelu ambasady amerykańskiej. Trwała również intensywna wysiłki delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny kierowanej przez Saada Sajeda, która prowadzi w Teheranie bezpośrednie rozmowy z władzami irańskimi na temat losów zakładników amerykańskich. Przewodniczący OWP, Jaser Arafat powziął w tej sprawie kontakt z Chomeinim. W Waszyngtonie — jak twierdzą koła dobrze poinformowane — wiąże się największe nadzieje właśnie z humanitarną misją podjętą przez OWP. Misja specjalna wysłana do Iranu przez prezydenta J. Cartera, nadal przebywa w stolicy. Turcji Ankara, gdzie — jak twierdzi agencja Reutersa nawiązała kontakt z przedstawicielstwem OWP. Austriacka organizacja pomocy społecznej wystąpiła z wnioskiem do rządu austriackiego, aby zaoferował ze względów humanitarnych azyl

Polskie posłanie pokojowe

ALGER, KAR, DELHI, WELINGTON (PAP). Trwa akcja przekazywania posłania społeczeństwa polskiego do narodów i parlamentów świata, przyjętego podczas patriotycznych manifestacji pokojowej w Gdańsku w 40. rocznicę wybuchu II wojny światowej, i tekstu przemówienia wygłoszonego wówczas przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W ostatnich dniach teksty tych dokumentów otrzymał przewodniczący parlamentów: Algierii — Rabah Bitat, Gwinei — Damantang Camara, Nowej Zelandii — J. R. Harrison i Nepal — Ram Hari Sharma. Ambasador PRL w Lagos wręczył polskie posłanie przedstawicieli prezydenta Nigerii oraz ambasadorom Toze i Czadu celem przekazania szefom rządów i parlamentów tych krajów. Teksty dokumentów przekazano również sultanowi Omanu Kabusowi Ibn Saidowi.

Nowosądeckie dyskusje nad Wytczynymi

Lepiej wykorzystać możliwości produkcyjne rolnictwa (Inf. wł.) Kierunki przeobrażeń społeczno-gospodarczych rolnictwa w woj. nowosądeckim były tematem wczorajszej konferencji, zorganizowanej w ramach dyskusji nad Wytczynymi na VIII Zjazd PZPR przez KW PZPR, WSNS przy KC PZPR oraz Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego z udziałem I sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu Henryka Kosteckiego. W obradach uczestniczyli naukowcy Instytutu Polityki Rolnej WSNS z prelektorem urodzili Eugeniuszem Mazurkiewiczem. Spotkaniu przewodniczył sekretarz KW Partii Antoni Raczkas. Podczas konferencji wskazywano na widoczny rozwój tutejszego rolnictwa w ostatnich latach i jeszcze większe możliwości produkcyjne. Cheac je

Z dalekopisu

DEBATA W ONZ (h) XXXIV Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuuje debatę poświęconą polityce apartheidu prowadzonej przez reżim białych rasistów w RPA. Uczestnicy dyskusji stwierdzili, że realizowana przez władze w Pretorii polityka stwarza zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa nie tylko na kontynencie afrykańskim. NIKARAGUA — HONDURAS Członek Tymczasowego Rządu Odnowej Narodowej, Daniel Ortega, zakomunikował w piątek w Managui, że samoloty wojskowe Hondurasu naruszyły obszar powietrzny Nikaragui. Radiostacja Frontu Wyzwolenia Narodowego poinformowała, że konsul Nikaragui w Tegucigalpa został zatrzymany przez władze honduraskie. W związku z tym konsul Hondurasu w Managui zostanie uznany za persona non grata. ARESZTOWANIA WŁOSKICH TERRORYSTÓW W ramach przeprowadzonej w czwartek obławy policja włoska aresztowała sześć osób podejrzanych o przynależność do organizacji terrorystycznych oraz skonfiskowała znaczną ilość broni. W mieście Cuneo specjalna brygada antyterrorystyczna odkryła kryjówkę grupy „Czerwonych Brygad”.

Inauguracja roku akademickiego dla działaczy związkowych

W auli Collegium Navium Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się wczoraj inauguracyjna sesja roku akademickiego 1978/80 Zawodowców i Pracowników Administracyjnych — Zaocznych i Podplomowych Studium Prawa Pracy, dla działaczy związkowych. W uroczystości udział wzięli m. in. sekretarz KK PZPR Stefan Markiewicz, wiceprezydent miasta Krakowa Jan Nowak, dyrektor Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadry Związkowej Henryk Magdziak oraz rektor uniwersytecki z rektorem uczelni prof. Mieczysławem Hessepm. (ZD)

Gość z Berno w Krakowie

Wczoraj wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak przyjął dr Urs Scheidegger — redaktora „Der Bund” z Berna, autora książki „Uprzejmyście i przeobrażenia społeczne w Polsce” nagrodzonej przez miesięcznik „Polska”.

Nowa księgarnia w Zakopanem

Wczoraj otwarto pierwszą w Zakopanem księgarnię osiedlową na Lipkach. Imprezie towarzyszyły wykład i koncert. Przed tygodniem stały tu góry mury, brakuowało drogi dojazdowej. Zyczenia pomocy miejscowych władz sprawiła, że obecnie lokal jest całkowicie przystosowany do normalnej działalności handlowej. W otwarceniu nowej księgarni uczestniczyli przedstawiciele gospodarzy miasta z I sekretarzem KM PZPR Stefanem Gusklem oraz dyrektorem PP „Dom Książki” w Krakowie Jan Migdałski. (krys)

Góry w literaturze

Wczoraj rozpoczęło się w Krakowie czwarte już z kolei sympozjum, zorganizowane przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK, pod hasłem: „Góry w polskiej literaturze współczesnej”. O blaskach i ciemnościach prózy oraz poezji „górskiej” mówił dr hab. Jacek Kolbuszewski; o motywach górskich we współczesnej poezji chłopskiej — mgr Tadeusz Stajch, zaś mgr Anna Brzowska-Krakja o przyrodzie tatrzańskiej jako poetyckiej inspiracji. Dzisiaj, w drugim dniu obrad, zostanie wygłoszone referaty o „poezji tatrzańskiej”, o motywach gór w literaturze dla dzieci oraz o problemach raportu o tematyce górskiej. (s-m)

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW TRZEWI-DUJE: zachmurzenie duże z większymi przejasniaeniami, miejscami przelotne opady deszczu, lub deszczu ze śniegiem, a w gorach śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od 3 do 7 st., minimalna nocą od -3 do 1. PRGNOZA ORIENTACYJNA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Pogoda i temperatura bez większych zmian.

List SD, CzPS i NPLD

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący trzech współpracujących ze sobą partii: Stronnictwa Demokratycznego — Tadeusz W. Mityczak, Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej — Bohusław Kucera i Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej — Manfred Gerlach wysłali list do ponad 150 adresatów, którym wcześniej, w lutym br.,

Zakończenie obrad plenarnego zebrania kardynałów

RZYM (PAP). W Watykanie opublikowano komunikat o przebiegu i wynikach plenarnego posiedzenia kardynałów Kościoła katolickiego, które zakończyło się 9 bm., po 5-dniowych obradach. Jak wynika z komunikatu, przedyskutowano działalność Kurii Rzymskiej, czyli centralnych urzędów Kościoła. Wskazano na konieczność

Zakład Energetyczny informuje

W sprawach wyłączeń prądu

(Inf. wł.) Odpowiadając na liczne postulaty mieszkańców Krakowa zgłaszanych do prasy i władz, Zakład Energetyczny wyznaczył przypuszczalną godzinę wyłączeń. Rozmawiamy na ten temat z zastępcą dyrektora d/s technicznych Zakładu Energetycznego w Krakowie mgr inż. Zygmuntem Dulbasem. — Ustaliśmy, że do dnia 24 listopada na terenie województwa krakowskiego i nowosądeckiego wyłączenia nastąpią pomiędzy godzinami 16 a 17. Oczywiście jeżeli aktualny deficyt mocy nie będzie wymagał przerywania w dopływie prądu, wyłączenia w danym dniu w ogóle nie nastąpi. — Czy to oznacza, że w innych porach wyłączeń nie będzie? — Niestety, nie jest to wykluczone. Jeżeli deficyt będzie zbyt duży to trzeba będzie przerywać dopływ prądu poza 16 godzin. Z analizy istniejących możliwości można przypuszczać jednak, że raczej nie należy spodziewać się takiej ewentualności. (zs)

Trwa naprawa uszkodzeń

(Inf. wł.) Gwałtowne jesienne wichury, jakie przeszły w ostatnich dwóch dniach m. in. w rejonach województwa: krakowskiego i nowosądeckiego, wyrządziły wiele szkód w energetyce. Jak poinformowano nas w Zakładzie Energetycznym w Krakowie, na terenach tych województw uszkodzonych było łącznie wzdoraj 18 linii wysokiego napięcia, 268 stacji transformatorowych, 110 zerwanymi przewodów i 31 złamanymi słupów. Przy usuwaniu zniszczeń nieprzerwanie pracuje ok. 40 brigad zakładów energetycznych. Zapewniono nas, iż nie będzie dodatkowych wyłączeń prądu w Krakowie spowodowanych uszkodzeniem w dniu 8 bm. olegowego kabla wysokiego napięcia linii zasilającej wodociek z Elektrowni Skawina do stacji podstawowego zasilania. Linia napowietrzna z Elektrowni Skawina pokryje w pełni zapotrzebowanie całego Krakowa na energię elektryczną. (ZD)

Z dalekopisu

DEBATA W ONZ (h) XXXIV Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuuje debatę poświęconą polityce apartheidu prowadzonej przez reżim białych rasistów w RPA. Uczestnicy dyskusji stwierdzili, że realizowana przez władze w Pretorii polityka stwarza zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa nie tylko na kontynencie afrykańskim.

NIKARAGUA — HONDURAS

Członek Tymczasowego Rządu Odnowej Narodowej, Daniel Ortega, zakomunikował w piątek w Managui, że samoloty wojskowe Hondurasu naruszyły obszar powietrzny Nikaragui. Radiostacja Frontu Wyzwolenia Narodowego poinformowała, że konsul Nikaragui w Tegucigalpa został zatrzymany przez władze honduraskie. W związku z tym konsul Hondurasu w Managui zostanie uznany za persona non grata.

ARESZTOWANIA WŁOSKICH TERRORYSTÓW

W ramach przeprowadzonej w czwartek obławy policja włoska aresztowała sześć osób podejrzanych o przynależność do organizacji terrorystycznych oraz skonfiskowała znaczną ilość broni. W mieście Cuneo specjalna brygada antyterrorystyczna odkryła kryjówkę grupy „Czerwonych Brygad”.

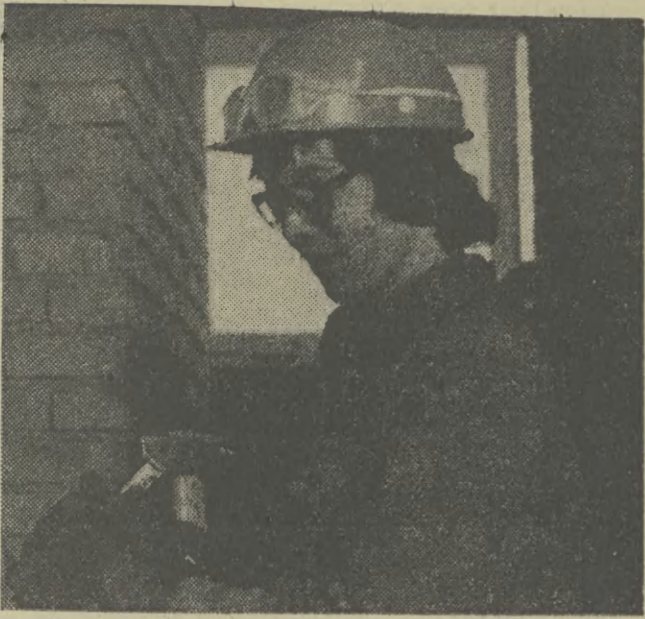
Odwołanie dyżuru poselskiego

WK FJN w Tarnowie informuje, że dyżur posła na Sejm PRL Piotra Piękosia w dniu 11 listopada br. nie odbędzie się. O nowym terminie zawiadomimy oddzielnie. (ZD)

Obradowali ZSMP-owcy

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) czynienia się poprzez własną pracę i działalność do urzędywania swoich planów i zamierzeń. Przewodniczącym Zarządu Dzielnicowego ZSMP, ponownie wybrany został Andrzej Natkanie. (ZD) Miejska organizacja ZSMP w Nowym Sączu jest największą i najprężniej działającą w województwie nowosądeckim. Wczoraj na konferencji sprawozdawczo-wyborczej uroczyste wręczenia została legitymacja członkowska z numerem 7000. Przewodniczącym ZSMP Roman Merańca, wręczył ją pracowni-

OSRODEK POSTĘPU TECHNICZNEGO w KATOWICACH — zaprasza na VIII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW NAUKOWYCH I TECHNICZNYCH KATOWICE '79 w którym bierze udział 180 filmów z 14 krajów — oraz na TARGI KSIĄŻKI NAUKOWEJ I TECHNICZNEJ KATOWICE '79 w których bierze udział 18 wydawców. FESTIWAL I TARGI odbędą się w dniach od 12—17 listopada 1979 roku, w godzinach 9—18. Dojazd do OPT z centrum Katowice autobusami linii: 0, 30, 51 — z przystanku obok hotelu „Katowice”. K-7801



KONRAD STRZELEWICZ

dzieły. Samorząd uczniowski — dyrektor Golonek oraz jego zastępca d/s technicznych mgr inż. Aleksander Grabowski, a także zastępca d/s pedagogicznych mgr Stanisław Lipień i wszyscy nauczyciele — traktują jako poważnego partnera w kierowaniu szkołą. Partnera, którego głos się liczy i wysłuchiwany jest z uwagą. Samorząd szkoły opiekuje się np. Domem Dziecka Specjalnej Trojki w Pleszewie, organizuje tam Dzień Dziecka, kupuje prezenty, organizuje zabawy, sprawdza orkiestrę, naprawia plot itp. Fundusze mają m. in. ze zbiórki złomu, którego w ub. roku zgromadzono aż 17 ton! Stąd m. in. uczyć się społecznej ofiarności i obywatelskiej postawy, młodzież mogła 5 tys. zł przeznaczyć dla swoich podopiecznych na Dzień Dziecka, 3,5 tys. zł na odnowę Krakowa, 500 zł na Centrum Zdrowia Dziecka, 500 zł na azyl dla zwierząt, 1000 zł na NFOZ, 4 tys. zł. pochodzące ze zbiórki ulicznej, na PKPS.

Z kolei młodzież ZSMP-owska zebrała makulaturę wartości 7 tys. zł, członkowie organizacji przepracowali 9,5 tys. godzin roboczych w czynnie społecznym, a samorząd uzyskał 20 tys. m. m. na os. Spółdzielczym, Uroczym i Przy Plantach Miasteczki. Jak obliczył dyr. Golonek, w ciągu ostatnich 5 lat dla samej tylko szkoły młodzież wykonała prace za około pół miliona! Ostatnio np. we własnym zakresie wykonano roboty związane z adaptacją pomieszczenia na Izbę Pamięci Narodowej. Są tu bowiem fachowcy, potrafia wykonać prace wszystkie: naprawia samochód, robią boazerię, wykonują centralne ogrzewanie, naprawia ogrodzenie. Oblicza się, że uczniowie w ciągu roku wykonują w zakładach, w któ-

MŁODZI BUDOWLANI

ALE SZKOŁA!

KAŻDY Z NAS SŁYSZAŁ O SUKCESACH FIRM ZBP „POŁUDNIE” POŁEŻNEGO ZIENOCZENIA MAJĄCEGO SWOJĄ SIEDZIBĘ W KRAKOWIE, KIERUJĄCEGO DZIAŁALNOŚCIĄ „CHEMOBUDOWY”, „MONTINU”, CZY PRZEDSIĘBIORSTW DOBRZE ZASŁUŻONYCH W DZIELE BUDOWLANEGO 35-LECIA. Toteż pisano już wiele o samym zjednoczeniu i jego firmach, o eksportowych budowach, o wspaniałych ludziach, o dyrektorze naczelnym Bolesławie Kramkowskim, o pracy i czynach społecznych „przemysłowców”, o pomocy dla krakowskiego budownictwa mieszkaniowego, o pomocy w dziele odnowy miasta. Nikt jednak nie trafił dotąd do przyzakładowego Zespołu Szkół Budowlanych, istniejącego przy „Południu” już 19 lat, a legitymującego się osiągnięciami i zasługami nie mniej dobitnymi, nie mniej znaczącymi, jak dokonania firm „Południa”.

Szkoła znajduje się w Nowej Hucie, na os. Uroczym, i pod wielu względami jest szkołą niezwykłą, wyróżniającą się w niejednym. Dostarczyła już krakowskiemu budownictwu przeszło 5 tys. fachowców w rozmaitych zawodach budowlanych, instalacyjnych, mechanicznych i transportowych, a kilkuset jej uczniów, po ukończeniu technikum, zostało absolwentami krakowskich wyższych uczelni i dziś są cenionymi inżynierami. Jest to też szkoła, do której krakowscy budowlani najchętniej posyłają swoje dzieci, nieraz po dwu, trzech, a nawet czterech synów, jak to było np. z Żurkami, Kwasińkami, Sewerynami czy Flaszczyskami. Jest to bowiem szkoła ciesząca się zaufaniem rodziców, szkoła uczniów w mundurkach, szkoła doskonale działającego samorządu uczniowskiego, szkoła, w której sprawy wychowawcze stawiane są wysoko, na pierwszym miejscu. Toteż w efekcie frekwencja jest tu bardzo dobra, w granicach 93 proc., a owe kilka procent nieobecności, to praktycznie zwolnienia lekarskie. W tej sytuacji również wyniki w nauce nie mogą być słabe, na dowód czego podczas generalnej wizytacji szkoły przez władze oświatowe, placówka uzyskała wysoką ocenę.

Nie może zresztą być inaczej, skoro szkoła, prócz doskonałych wyników w nauczaniu i wychowaniu, odnosi również wiele prawdziwych, ogólnospółkowskich sukcesów w rozmaitych konkursach i zawodach sportowych. Uczniowie systematycznie, od lat biorą udział w krajowym konkursie „Złotej Kiełki” i spośród kilkuset szkół wyróżnili się jak dotąd V, VII, IV i II miejscem. Oczywiście, celują w pierwsze i pewnie je zdobędą. Przez 5 kolejnych lat oni też, uczniowie szkoły zasadniczej, przyzakładowej, pokonali nawet szkół plastycznych i zajmują pierwsze miejsca w konkursie plastycznym, a np. uczeń J. Szafranski zdobywa II miejsce w kraju za projekt plakatu o tematyce okupacyjnej. Z kolei za najokazalszy występ ekip sportowych szkoła otrzymała dwie nagrody centralne, a w ogóle nagród w dziedzinie sportu szkoła zdobyła już kilkadziesiąt, w tym przeszło 130 pucharów, będących jej dumą i chlubą. Te ostatnie eksponuje się w gablotach na korytarzu, a najokazalsze z nich, z kryształami, z ceramiką lysogórską, z włocławskiego fajansu, nietrudnokrotnie o wartości 15—20 tys. zł można obejrzeć w gablinie dyrektora inż. Edwarda Golonka.

Dwie są dziedziny szczególne

w których szkoła ta wyróżnia się przede wszystkim: w doskonale pracującym samorządzie oraz w usportowieniu mło-

rych uczą się zawodu przez 3 dni w tygodniu, prace o łącznej wartości 10 mln zł! Zapomniałem spytać dyr. Golonka o budżet roczny, ale wydaje się, że utrzymanie tej placówki niewiele, albo też nie nie kosztuje. gospodarke narodową, gdyż uczniowie własną pracą finansują swoją naukę.

Trudno, zapoznając się z wynikami tej szkoły, nie kojarzyć jej osiągnięć z Wytycznymi: „Bazując na osiągnięciach szkolnictwa zawodowego w Polsce Ludowej uwzględniając potrzeby gospodarki narodowej i konieczność zapewnienia odpowiedniego poziomu kulturalnego młodemu pokoleniu, system kształcenia i doskonalenia zawodowego powinien przygotowywać młodzież do wysiłków i wyzwoleń współczesnej pracy zawodowej i aktywnej społecznej”. Sadzę, mając zwrócić uwagę na osiągnięcia szkoły w zakresie samorządu, na proces nauczania i wychowania w tej znakomicie prowadzonej szkole młodych krakowskich budowlanych dokładnie zmierza w tym właśnie kierunku.

W szkole nauczyć się można praktycznie każdego zawodu budowlanego, a więc można zostać murarzem, tynkarzem, malarem, betoniarzem, zbrojarzem, hydraulikiem, kierowcą, mechanikiem samochodowym, operatorem sprzętu budowlanego itd. Z pracą nie ma żadnych kłopotów,

na absolwentów czekają

krakowskie przedsiębiorstwa, gotowe wchłonąć kilka razy więcej fachowców, niż wypuszcza ich corocznie szkoła. Przemysłowcy zawodowych przeważnie uczącej praktyki, inżynierowie, badający nie tylko znakomitymi specjalistami, ale i ludźmi obdarzonymi talentem pedagogicznym. Z kolei uczniów w zakładzie pracy oddaje się pod opiekę najlepszym majstrom, najsolidniejszym pracownikom, którzy nie tylko uczą młodych zawodu, ale i wychowują ich. Jeśli zaś uczeń osiąga dobre wyniki, wyróżnia się w szkole i w pracy oraz wyraża wolę i chęć dalszej nauki — trafia do istniejącego przy szkole technikum dla pracujących.

Pracuje tu kilka znakomitych, wyróżniających się nauczycieli, np. inż. Ewa Szczepańska, mgr Danuta Gwoździńska, mgr Zofia Kusiak, mgr Jacek Polewka, mgr Marek Zawrzyktał, ale zdominowali zespół i narzucili szkole sportowy profil dwaj panowie, od WF — mgr mgr Adam Świebodziński i Zdzisław Marszałek. To dzięki nim w szkole panuje iskra sportowa atmosfera, to oni pilnują, by na żadnych zawodach w Polsce nie zabrakło reprezentantów szkoły, ich wreszcie zasługą jest stworzenie przyzakładowych drużyn piłki nożnej, tenisa stołowego, piłki ręcznej, zespołów lekkoatletycznych.

NIE KONCZY SIĘ jednak na sporcie, tu młodzież zdobywa właściwe nawyki obywatelskie, uczy się kultury pracy, szacunku dla budowlanego zawodu, na każdym kroku odczuwając opiekę i troskę „Południa” i jej dyrektora naczelnego B. Kramkowskiego, „ChemoBudowy” i jej dyrektora K. Kurasia, „Montinu” i jego dyrektora A. Bieguna, Troška, która wyraża się choćby w podjęciu przez opiekunów budowy dla szkoły pożądanego internatu na 500 miejsc, będącego adaptacją planów prawdziwego domu studenckiego. I kto wie, czy internat taki nie będzie już gotów w roku przyszłym, na 20-lecie działalności tej pożytecznej dla krakowskiego budownictwa szkoły.

ROZMOWA Z TADEUSZEM MALAKIEM

Sztuka pisania na scenie

SOBOTNIE DIALOGI

— SPEKTAKL „WYDRAŻENI LUDZIE” ZAPISAŁ SIĘ NA MAPIE KULTURALNEJ KRAKOWA JAKO CIEKAWY ZJAWISKO TEATRALNE. Spora tu Pana zastęga — i w charakterze aktora i współautora scenariusza... Interesuje mnie jednak, co skłoniło Pana do porzucenia sceny Teatru Starego i związania się z Teatrem STU?

— Teatr, w którym nie istnieje repertuar i gdzie nie wybiera się, jak w bibliotecznych pólkach, gotowych pozycji do realizacji — zawsze mnie interesował. A tak właśnie jest w teatrze Krzysztofa Jasńskiego. — **Więc pełna zgodność poglądów?** — Tak. U niego sztuka powstaje na scenie. A i ja, jako reżyser, bardzo rzadko wystawiałem sztuki pisane dla teatru. Najczęściej sam przygotowywałem scenariusze, a ten także był pisany, lub uzupełniany w trakcie realizacji spektakli. Dlaczego? Bo jakoś trudno znaleźć materię dramatyczną, która dzisiaj ludzi przyciąga na widowisko. Oczywiście Mrożek, Różewicz — ale ich sztuki, to wydarzenia teatralne. Literatura drugiego i trzeciego nurtu jest zdecydowanie mniej interesująca, mniej wabiąca pomysłami artystycznymi. Zazwyczaj ograniczają się do pokazywania wyników życia. Sztuka zaś nie da transformować, interpretować. Stąd to, co teraz zrobiliśmy w Jasieńskim w Teatrze STU, a więc „Wydrążeni ludzie” sprawia mi ogromną satysfakcję.

— ...pomysł śmiały; poeta Eliota tworzyłem dla teatru!

— Właściwie, to wysłaliśmy tylko o poezji; to Eliot jest dla nas autorem, który przewiduje co czeka nas w przyszłości. Zresztą jego poezje nie wystarczyły, one były tylko pretekstem do wykorzystania sumy doświadczeń, zebranych w oparciu o pisarzy, którzy podejmują problem sensu życia, istnienia. Eliot i ten scenariusz rodził się na scenie. Filozofię Wiedza uzupełnia za Becketa, Ionesco, Różewicz i inni.

— Jeszcze w Teatrze Starym przymierzali się Pan do wystawienia „Ziemli Jafowej” Eliota... — Propozycja ta nie znalazła akceptacji. Mnie jednak nadal to drażyło. Zresztą od dawien dawna nie wystarcza mi samo aktorstwo. Wiele pewnego pięknego dnia dogadałem się z Jasieńskim, no i stało się. Tym bardziej, że jego teatr — teatr w namiocie, jest idealnym miejscem, gdzie mogą się zespolic ważne dla sztuki, artystyczne żywioły — ogień i woda. Teatr, który nie ma podestu, w którym czuje się pod stopami ziemię... — **Aktor, reżyser, inspirator...**



— ...mierza pan do pytania: czy możliwe jest owo połączenie? Tu musiałbym opowiadać o współpracy z Jasieńskim. W końcu dwóch reżyserów pracowało nad spektaklem... — **...a mimo to powstało dzieło spójne.** — Bo jeszcze raz się okazuje, że można pracować z kolektywie. To nieprawda, że są ludzie, którzy mają receptę i kompetencje do trzymania wszystkiego wyłącznie w swoich rękach. — **Teatr STU, do tej pory, opierał się na aktorach nieprofesjonalnych, na aktorach bez dyplomu PWST...** — Więc może to kolejny eksperyment? Nie mnie jednak go oceniać. Faktem jednak jest, że wspólnie

O tym, że zima za pasem sądzić można nie tylko po widoku drzew оголocoonych z liści. Także po ludziach raniem ciągnących na osiedlowe parkingi z wiaderkami pełnymi gorącej wody.

Ta woda nalana rano do układu chłodzenia silnika samochodu wieczorem wylana zostanie na ziemię, by przy padkiem w razie wystąpienia w nocy większych przymrozków lub mrozu zamarzając nie zniszczyła silnika.

Wprawdzie nie od dzisiaj znane są niskokrzepnące płyny do układu chłodzenia, ale tak się zdarza, że większość kierowców właśnie jesienią przypomina sobie o konieczności ich nabycia. Stąd pogód za płynem „Borygo” sięganie po znajomości, byle tylko uniknąć w zimie kłopotliwego nalewania co rano układu chłodzenia ciepłą wodą. Jednak coraz trudniej natrafić na „Borygo” w stacjach benzynowych, bowiem samochodów z silnikami chłodzonymi cieczą z roku na rok przybywa, a zakłady w Boryszewie wyrządzają ów płyn wcale w tym samym stopniu nie zwiększają produkcji. Także z uwagi na fakt, iż płyn niskokrzepnący „Borygo” produkowany jest w oparciu o importowane składniki. W bieżącym roku deficyt tego płynu Centrala Produktów Naftowych ocenia na ok. 115—12 tys. ton.

O wystąpieniu takiego deficytu wiadomo było od dawna. Dlatego też Przedsiębiorstwo Chemii Gospodarczej „PRODRYN” w Chorzowie przystąpiło do opracowania płynu niskokrzepnącego do chłodzenia, który uzupełniłby brak „Borygo”. W ten sposób powstał „Prodiol”. Przeszedł on 2-letni cykl badań laboratoryjnych i użytkowych w przedsiębiorstwie „PRODRYN”. Zwrócono się także o opinie na temat wartości płynu do kilku Instytutów naukowo-badawczych w kraju. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż „Prodiol” wytwarzany jest ze składników krajowych, przy czym są to surowce o wdawo we Nadodrzańskich Zakładach Organiczych „Rokita” w Brzeżu Dolnym.

CHÓC BADANIA własnego płynu wykonane w „PRODRYNIE” wypadły pomysłnie trzeba było osiągnąć obiektywnej opinii naukowców. Do zimy było jeszcze daleko, kiedy „PRODRYN” śle 1 czerwca 1979 r. pismo do Przemysłowego Instytutu Motoryzacji z prośbą o świadectwo dopuszczenia do produkcji. W odpowiedzi dowiadujemy się, że jest to możliwe po uzyskaniu pozytywnej opinii od Instytutu Transportu Samochodowego i Ośrodka Badawczo-Rozwojowego FSO. Już 23 czerwca br. nadchodziło z Chorzowa opinia OBR FSO z załączonym do niej Orzeczeniem nr. 9/79 z Centralnego

„BORYGO” kontra „PRODIOL”

WOJCIECH MACHNICKI TROPAMI MARNOTRAWSTWA

Ośrodka Badawczego Paliw Płynnych i konkluzyj „wprowadzanie płynu o gorszych własnościach nie jest wskazane”. Podpisany pod opinią jest mgr inż. Stanisław Górski zastępca dyrektora d/s badań OBR FSO. Fachowcy twierdzą jednak, że owa opinia producenta samochodów jest jaskrawie sprzeczna z dołączonymi wynikami badań placówki naukowej. Ba, Instytut Transportu Samochodowego, od którego opinii uzależnił wydanie świadectwa dopuszczenia do obrotu wypowiedział się o „Prodiolu” pozytywnie. Warto też wiedzieć, że „Prodiol” spełnia Polskie Normy PN-75/C-40007, co już powinno być wystarczającym miernikiem dopuszczenia do sprzedaży. Ale spełnia również wymagania normy Fiat nr 5523/1.

Poniżej Fabryka Samochodów Osobowych zarzeka „Prodiolowi” działanie korozyjne na stopu i żelazo, „PRODRYN” zleca przebadanie płynu Instytutowi Metali Nieżelaznych w Gliwicach. 8 października br. doc. dr inż. K. Jozsa, kierownik Zakładu Metali i Stopów IMN podpisuje wnioski z badań, gdzie można przeczytać m. in. „Ubytek masy próbek ze stopu PA7 w płynach chłodzących „Prodiol” i „Prodiol GP” jest większy od dopuszczalnej określonej normą PN-75/C-40007 wartości o 0,012 g. Jest on jednak dwukrotnie niższy od ubytku masy stopu PA7 w płynie „Borygo”.

W stosunku do stopu aluminiowego PA7, żelaza ZL30, miedzi i stopu lutowanego LC30 i mosiądzu M-68 działanie korozyjne „Prodiol” i „Prodiol GP” jest stabilne od działania korozyjnego płynu „Borygo”.

W stosunku do stali 10X ocynowanej i stali 10X działania korozyjnego „Prodiol” i „Prodiol GP” jest uprawdzone bardziej intensywnie niż płynu „Borygo”, lecz ubytki

masy tych metali nie przekraczają dopuszczalnych ubytków masy, określonych w PN-75/C-40007 (wyróżnienia w cytatach — autor).

DŁACZEGO ZATEM płyn do chłodzenia samochodowych „Prodiol”, którego własności nie są gorsze — sadzać po wynikach badań — od płynu „Borygo”? Jest niedostępnym w stacjach benzynowych? Ano dlatego że 14 września br. „PRODRYN” otrzymał telex nr 1614 z Centrali Produktów Naftowych o treści następującej: „Upierzejmy prosimy o odwrócenie podane nam wyników w sprawie jakości płynu do chłodzenia przez was produkowanego z płynem „Borygo” (prod Zakładów Erg-Boryszew) aktualnie rozprowadzanym przez CPN oraz wyniki badań eksploatacyjnych w/w płynu”.

Zaiste, ciekawo to wymóg! Wszak zakłady w Boryszewie wytwarzające płyn „Borygo” nie pozwalają innym mieszaniom z jakimkolwiek innym płynem niskokrzepnącym. Zaden zresztą producent wyrobów chemicznych dla potrzeb motoryzacji nie zezwala na mieszanie ich z wyrobami innego producenta. Wystarczy wspomnieć np. płyny hamulcowe czy oleje silnikowe bądź przekładniowe. Ale CPN chce, by „Prodiol” był mieszany z „Borygo”, zaś Fabryce Samochodów Osobowych nie podoba się — nie wiadomo dlaczego — jego parametry. I w ten sposób instalacja do produkcji „Prodiolu” — wybudowana nabotana systemem gospodarczym! — obłożona na 5 tys ton rocznie nie jest w pełni wykorzystywana (bo mimo braku świadectwa dopuszczenia do produkcji „Prodiol” jednak się robi), a odpady z zakładów w Brzeżu Dolnym mają być spóżytkowane — zanieczyszczają środowisko.

W WYTICZNYCH Komitetu Centralnego na VII Zjazd ZPRP w punkcie 53 czytamy: „Jednym z podstawowych czynników wzrostu efektywności gospodarowania będzie wykorzystanie w praktyce osiągnięć nauki i techniki, szeroko rozumiany postęp naukowo-techniczny, służący umacnianiu jakościowych przeobrażeń w całej gospodarce i unowocześnianiu procesów produkcyjnych, wpływających na poziom i jakość produkcji”. Czytam także, iż wśród najważniejszych zadań zapieczęta naukowo-technicznego na najbliższą pięcioletkę wymienia się „problemy zapobiegania marnotrawstwu surowców, w których rozumianiu należy położyć nacisk na wykorzystanie produkcyjnych technologii materiałowych oraz krajowych surowców i materiałów”. Czytam te słowa i zastanawiam się czy w prosty sposób nie można ich odnieść do „Prodiolu” nie dość że wytwarzanego z krajowych surowców, to jeszcze odpadów! W Wytycznych... jest również wielokrotnie mowa o konieczności oszczędzania importowanych części paliw.

CZY MOŻE BYĆ MOWA o oszczędności, kiedy przy poważnym deficycie „Borygo” w skali kraju, w wielu bazach transportowych w czasie zimy ciężarówki i autobusy będą musiały nowa stać z uruchomionymi silnikami i przepuszczając przez pompy wtorkowe tysiące litrów importowanego gazu. Czyżby oleja napędowego ogrzewać wodę, by nie dopuścić do zamarznięcia silnika?!



Fot. GAP

STRAZACY są podobno po to, aby — gdy zachodzi potrzeba — gasić ogień i ratować zagrożone mienie. Bywają jednak strażacy, którzy kiedy sobie ponad miarę popiją, nie tylko potrafią o swoich podstawowych obowiązkach zapomnieć, lecz także z ratowników przemienić się w pospolitych i groźnych popalaczy...

Taki, godny pożałowania wypadek, wydarzył się w Falkowej w woj. tarnobrzeskim. Dwóch Józefów (B. i S.), pewnego dnia pomagali przy budowie domu jednego z sąsiadów. Pomagali dziel-

Strażacy zderzenia

i... pożar

nie, a kiedy dzień doszedł do południa, dzielnie także sięgnęli po wódkę butelkę. Wypili całego litra i uznając, że jeszcze dość nie mają, poszli do miejscowego sklepu. Na piwko. Wychylił flaszki ze słaszką, i ani się obejrzał, gdy opróżnił cały transporter piwnego napitku. Czuli się mimo wszystko raźnie i tak w ogóle to byli bardzo pełni siebie. Tak pełni, iż zaczęli się odgrażać, że spalą zabudowania zniemawidzonego Stanisława H. Ta nienawiść do mieszkańca Falkowej miała całkiem prozaiczne — bo także alkoholowe — podłoże. Tajemnicą polityczną był bowiem fakt, że w Falkowej ten i ów trudni się „pederacją” i bimbru. Ponięwał państwowemu monopolu spirytusowego za konkurencją nie przepada, a stosownie przepisy prawne surowo zabrania-

wego zamieszania, nikt nie zauważył uciekających przestępców...

Kolejdy popalaczy, strażacy kilku oddziałów OSP, z poświęceniem przystąpili do akcji ratowniczej. Dzięki ich wysiłkowi nie dopuszczono do rozpraszania się pożaru, ale i tak straty były znaczne. Oszacowano je na około 100 tys. zł. Potem także stwierdzono jednoznacznie, że pożar mógł mieć dość tragiczniejsze skutki. Ogień zagrażał bowiem sąsiednim zabudowaniom i przy bardziej sprzyjających warunkach, wszystko zakończyłoby się mogło totalną katastrofą. unicestwieniem wieloletniego dorobku zamieszkałych w Falkowej rodzin.

Już pierwsze czynności śledcze wskazywały, że pożar nie został wywołany zapaleniem losowym, lecz przestępczym działaniem człowieka. Gdy uwerzę że potwierdziły później specjalistyczne ekspertyzy, zaczęło słudnąć winnych. Szybko też trafiono na ich ślad. Józef B. i Józef S. znaleźli się za kratkami, a następnie zajęli miejsca w ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu.

Cóż mogli powiedzieć na swoje usprawiedliwienie? Jedynie tyle, że byli pijani i że nie bardzo kontrolowali swoje postępowanie. Ale czy takie tłumaczenie może stanowić okoliczność łagodzącą wobec faktu spowodowania katastrofy pożaru? Tarnobrzegi Sąd Wojewódzki, któremu przewodniczył sędzia Krzysztof Zborowski, z podobną surowością postanowił potraktować strażaków, którzy pewnego wieczora zapomnieli na czym polegają ich społeczne obowiązki. Józef B. i Józef S. skazani zostali na karę po 4 lata pozbawienia wolności, a także na 4 lata pozbawienia zostali praw publicznych.

Rozmawiała: TERESA BĘTKOWSKA
Fot. W. Flewński

PUBLICYSTYCE polskiej, a także pewnie socjologii, ciągle spędza sen z powiek pytanie o to, kto jest dzisiaj dobry?

Kto według własnego środowiska jest dobry? Czy w ogóle istnieje w obiegu, a tym samym i w ludzkiej świadomości, że ktoś jest dobry w swojej profesji i równocześnie dobry jako człowiek?

Biorę do ręki pierwszą lepszą gazetę, ze swoją na czele. Ile w nich różnych artykułów o ludziach dobrych, ile różnych informacji, doniesień z terenu i wywiadów! Ten jest dobry, bo dba o jakość, tamten jest dobry, bo zrobił coś ekstra, a jeszcze inny — gdyż udziela się społecznie i jest wrażliwy na zdanie dole i niedole. Do tego często gazety dają zdjęcia, a na nich rzeczywiście ludzie budzący zaufanie, sympatyczni, ciekaw... Sam jako dziennikarz mam na sumieniu wiele pozycji o ludziach dobrych i nigdy nie miałem kłopotów z wyopiniem ludzi mających nieformalny tytuł dobrego. Wdepniesz, dziennikarzu, do jakiegoś przedsiębiorstwa, a oni na to: „proszę bardzo, u nas dobrych ludzi nie brakuje, możecie sobie wybrać takiego, jaki wam będzie najlepiej pasował”. Wdepniesz do gminy, a tam jakiś dobry człowiek jakby czekał, jakby go ktoś uprzydlił. To samo w szkole, to samo w ZOZ-ach, to samo w uczelni.

Nieraz co prawda zastanawiała mnie łatwość, z jaką w niektórych zakładach typuje się ludzi do tytułu dobrego, gdyż zawsze uważałem, że pomyłki w tej jakiejś delikatnej sprawie mają daleko idące reperkusje i mogą się odbić niekorzystnie na klimacie w najbliższym środowisku. Dlatego zawsze

JERZY KOCHAŃSKI

PODYSKUTUJEMY...

KTO DZISIAJ DOBRY?

dopytywałem się po wielokroć: „— a w czyjej opinii on jest dobry, w opinii swojego środowiska również?”

Niejednokrotnie — co potwierdzi każdy dziennikarz tropiący ludzi dobrych — opinie te nie pokrywają się, a nawet się rozmiatają. Potem są dysonanse, trzeba to i owo prosiować, ludzie piszą do dziennikarza. I tak dalej. Cóż można na to? Pierwsze, że pomyłka ludzka rzecz. Drugie, że zjawisko faworytów istnieje jak świat światem. Już w pierwszej klasie szkoły podstawowej wylania się zawsze primus inter pares... Ale — co też trzeba mocno podkreślić — nie w każdym przedsiębiorstwie mają ludzi dobrych. W niektórych jakby w ogóle nie istniało zapotrzebowanie na tego rodzaju premiowanie.

Z E SWOICH OBSERWACJI wnoszę, że nie w każdym przypadku (delikatnie rzecz traktując) fachowość decyduje o opinii, jak też kompetencja, sumiennosc, siłownosc. Tytuł dobrego fachowca lub jak kto woli, dobrego pracownika konkuruje z innymi atrybutami i to, że ktoś jest dobrym fachowcem, dobrym w swoim zawodzie wcale automatycznie nie oznacza, że ma zagwarantowaną opinię dobrego. W tej dziedzi-



nie mechanizmów jest wiele, prawdziwa mnogość. „— Tak, on dobry fachowiec, swoje robi dobrze, ale co z tego?” — oto jedna z opinii dość powszechnych. „— Fachowiec może z niego dobry, ale reszta?” — oto kolejna opinia. „— Samymi fachowcami socjalizmu się nie zbuduje” — oto jeszcze inna. „— Fachowiec to towarzyszu redaktorze, przebrzmiała śpiwka, stara...” — oto na pewno opinia nie ostatnia.

Nie tylko więc fachowiec? Czy fachowiec na drugim miejscu? Czy przed kryterium fachowości wyfordowało się jakieś inne?

„— Dobry? Jaki on tam dobry. Tylko gadać potrafi. Nie ma zebrań, żeby głosu nie zabrał. I o wszystko się na zebraniach troszczy. A pokazalby, co sam w robocie potrafi”. — watek ten często występuje w rozmowach z ludźmi o tych najlepszych. Co ciekawe, bywa, że współpracownicy pracy mają inną opinię niż ludzie z grona kierowniczego i zbliżonych do tego grona. I tu dochodzimy do tego, co jest istotą zaangażowania. Co jest istotą obywatelskiej i ideowej postawy. Bowiem nie warto chyba wspominać o tych, którzy na swoją opinię chcą zarobić i niejednokrotnie zarabiają nadskakiwaniem, usłużnością z gola feudalna, ewancjantem, talentem do różnego rozrywania spraw, szeptanką i donosikiem oraz tym, co się od dawna nazywa „lizaniem klamek” lub „nocowaniem na wycieraczkach”. Ci ludzie, jakkolwiek mogą się zakraść w łaski, to jednak wcześniej czy później zostaną przez opinie sprowadzeni do właściwych wymiarów.

Treść zaangażowania?

Niemalże wśród nas takich, którzy najwyższej ceną sobie własną godność i przede wszystkim o tę godność dbają. Raz — żeby zawsze wykonać dobrze swoją pracę, żeby się nie spóźnić, żeby

nie zawinąć w czymkolwiek. W imię tej godności niekiedy nie chcą nawet zabrać lekarza i idą do pracy choćby ich choroba z nóg zwała. Dwa — żeby mówiąc coś publicznie, mówić mądrze, z szacunkiem dla faktów, a nie paplać, co silna na język przyniesie, trochę pod publiczkę, a najwięcej pod szefa. Trzy — żeby mówić to publicznie, co się mówi prywatnie, do kolegów.

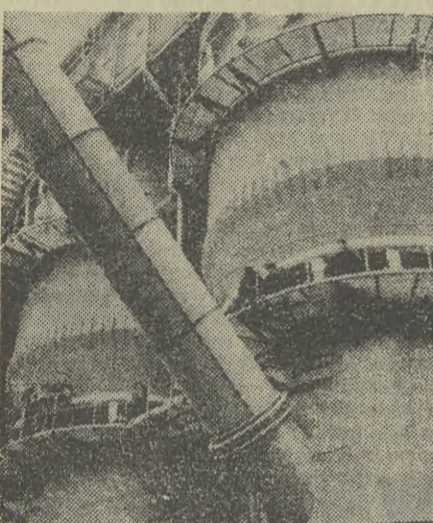
Kiedys usłyszałem, że takie pojnowanie treści zaangażowania jest czystym idealizmem, mrzonką redaktorską. Podobno tacy ludzie nie tylko daleko nie są, ale zostaną zjedzeni niemal śouté.

Protestuję! Nie godzę się!

Godność ma naprawdę trudny żywot, bo godności nikt nikomu nie da. Może mu dać opinia dobrego — i to na jakiś czas. Ale nigdy godności, bo godność jest rodzajem walki i może przede wszystkim walką. Godność zdobywa się najpierw poprzez szacunek u swoich kolegów, w swoim najbliższym środowisku, a dopiero później gdzieś indziej, na wyższych szczeblach i na innych płaszczynach. Chyba nie może się posługiwać mianem „dobry” ten człowiek, którego przede wszystkim nie szanuje własne, najbliższe mu środowisko.

B YĆ DOBRYMI! Ktoż poza ludźmi marginesu o tym nie marzy? Niektórych ludzi aż rozszadają ambicje i chcą być dobrymi szybko, niemal błyskawicznie i za wszelką cenę. Choćby cudem kosztem, choćby po trupach, choćby nawet własnym kesłem we własnym środowisku. Dlatego walka o to, żeby być właśnie dobrym, jest tak bardzo poważnym i życiowym problemem. Dlatego tyle różnych dróg — od najszlachetniejszych do najpodlejszych — wiedzie do miana dobrego. Chyba się jednak nie mylę?

WSPÓŁPRACA



WĘGRY. W ramach umowy kooperacyjnej między krajami RWPG, specjaliści z Czechosłowacji montują filtry w zakładach metalurgicznych w Zagvarona.

Eksporter lokomotyw

Filzańskie zakłady Skoda sprzedały dotychczas zagranicznym odbiorcom 2,4 tys. lokomotyw elektrycznych, zajmując tym samym pierwsze miejsce na światowej liście eksporterów tych maszyn. Eksportowa ekspansja związana jest głównie z współpracą z krajami RWPG. Od roku 1960, w którym koleje państw RWPG pojęły szeroko zakrojone programy elektryfikacji żelaznych szlaków, Czechosłowacja stała się dostawcą lokomotyw elektrycznych dla całej socjalistycznej wspólnoty.

Autobusy „Czawdar”

Na bułgarskich szosach pojawiły się ostatnio komfortowe autobusy turystyczne nowego typu znanej marki „Czawdar” z zakładów w Botewgradzie. Ta nowa gałąź bułgarskiego przemysłu czyni duże postępy dzięki współpracy z krajami socjalistycznymi. Pierwsze botewgradzkie wozy miały części czechosłowackie. Kiedy w połowie lat siedemdziesiątych zakłady przystąpiły do gruntownej modernizacji do produkcji wielkoseryjnej związały się umowami kooperacyjnymi także z przemysłem węgierskim. Od tego czasu nieprzerwanie rośnie zarówno ilość produkowanych w Botewgradzie autobusów, jak i ich asortyment. W 1973 roku produkowa-

wano 1000 autobusów, obecnie produkcja roczna sięga 2000. Wszystkie modele otrzymują znak jakości.

NRD-owskie porty

NRD-owskie porty przeładowały rocznie około 17 mln ton towarów, przy czym dominującą pozycję zajmują ładunki własnego handlu zagranicznego; na transport przypada 10 proc. obrotów portowych.

Największym i najnowocześniejszym portem NRD jest Rostock, którego budowę rozpoczęto w 1957 roku; obecnie przypada na ten port 77 proc. przeładunków krajowych. Oprócz Rostocka pracują dwa małe porty w Wismarze o zdolności przeładunkowej 3 mln ton i w Stralsundzie z milionem ton przeładunków rocznie. Ponadto portem promowym NRD jest Sassnitz na Rugii, obsługujący linię promową do Szwecji.

Ważną rolę w zwiększaniu efektywności gospodarki portowej odgrywa polsko-NRD-owska organizacja „Interport”. W ciągu 5 lat działalności w porcie Polski i NRD przeładowano 6 mln ton ładunków tranzytowych, zwłaszcza ropy naftowej i ładunków masowych.

Modernizacja giganta

W końcową fazę wstąpiła praca modernizacyjna wielkiego kombinatu metalurgicznego w indyjskim mieście Bhiłal, zbudowanego przy radzieckiej pomocy. W ciągu 5 lat działalności w porcie Polski i NRD przeładowano 6 mln ton ładunków tranzytowych, zwłaszcza ropy naftowej i ładunków masowych.

Atlas demograficzny Kuby

Na Kuby wydano pierwszy atlas demograficzny. Zawiera on 100 kolorowych kart ze 150 diagramami charakterystycznymi liczebność, strukturę i przyrost ludności, związek procesów demograficznych z rozwojem ekonomiczno-socjalnym kraju i jego poszczególnych regionów.

Atlas jest dziełem czteroletniej pracy wielkiego kolektywu kubańskich specjalistów z różnych dziedzin nauki. Opracowano także prognozy demograficzne na najbliższe 20 lat. Dane to będą wykorzystane przy opracowywaniu planów perspektywicznych rozwoju ekonomicznego Wyspy Wolności.

Fermy w stepie

Rozwój przemysłu, a co za tym idzie i miast mongolskich, wiąże się z problemem zapotrzenia tych ośrodków w żywność. Aby w pełni zaspokoić np. zapotrzebowanie na mleko, w ostatnich latach podjęto budowę kompleksów mleczarskich. Pracuje ich już w Mongolii 22, zbudowane zostały przy pomocy specjalistów krajów socjalistycznych. W obecnej 5-letniej powstanie kolejnych 11 obiektów podobnego typu.

D ZIS coraz więcej ludzi uskarża się na chroniczne zmęczenie. Szukają przyczyn tego niepokojącego zjawiska, zastanawiają się czy wiązać je z procesami starzenia się, trudnościami życia, problemami natury emocjonalnej, czy też może jakąś chorobą trawiającą organizm.

Badania wykazały, że skutkiem chronicznego zmęczenia wydajność pracy jest niska, a absencja duża. Dawniej szewc, który robił buty, czy krawiec, który szyl ubranie dla określonego klienta, widział rezultat swojej pracy, miał do niej stosunek emocjonalny. Dziś przy systemie taśmowym, kiedy szewc robi np. tylko cholewki, a krawiec przez 8 godz. dziennie po dniu szyje np. tylko rękawy, zużycie energii jest poważnym problemem.

Kobiety więcej mówią o swych dolegliwościach niż mężczyźni. Ci ostatni uprawdźają często borykają się z problemami, zdają sobie sprawę, iż są apatyczni, pozbawieni energii, odczuwają chroniczne zmęczenie, ale nie chcą się do tego przyznać, gdyż wydaje im się to uwłaczające ich „męskiej godności”.

W przypadku kobiet z najbardziej alarmującym dziś problemem chronicznego zmęczenia, występującego na tle natury psychicznej, spotyka się u tych, które nie pracują zawodowo, a zajmują się domem i dziećmi. Kobiety te, porównując swoją sytuację z sytuacją mężów, którzy mają kontakty z ludźmi, interesującą pracę, obserwując koleżanki zdobywające sukcesy zawodowe, często czują się sfrustrowane, niedoceniane, rozgorzcone, przygnębione i zagubione wśród codziennej mozolnej pracy, na ogół przez nikogo nie docenianej.

Chroniczne zmęczenie spotyka się częściej u ludzi starszych. Jest to bowiem często skutek borykania się z losem. A ludzie w starszym wieku z całym bagażem swych nieraz niestety negatywnych doświadczeń, bolesnych przeżyć, ciężów losowych, przy jednoczesnym zmniejszeniu się sił fizycznych, nie są w stanie zachować pogody ducha. Co więcej, w naszych czasach, kiedy obserwuje się narastanie procesów wyobcowania i samotności, coraz częściej czują się nikomu niepotrzebni, zapomniani, zdani na samych siebie i swą smutną starość.

Stosowanie środków farmakologicznych jest problemem kontrowersyjnym. Oczywiście w wielu wypadkach, kiedy np. pacjent nie może spać, skoncentrować uwagi itp., właści-

wie dobrany lek ułatwia przetrwanie trudnych okresów. Ale trzeba pamiętać, że żaden lek nie jest obojętny i zarówno środki uspokajające jak i pobudzające należy stosować po konsultacji z lekarzem.

Ludzie powinni planować urlopy tak aby były one odtwarciem od codzienności, aby stwarzały możliwość odcięcia się od nękających problemów. Są jednak tacy, którzy czują się odprężeni już — po dobrze spędzonym weekendzie, innym natomiast nie wystarczają nawet dwa czy trzy tygodnie. Sposób zorganizowania wycieczki jest sprawą całkowicie indywidualną.

Są ludzie, dla których praca jest pasją, hobby, radością. I to niezależnie od jej rodzaju. Dla nich sukces w pracy — nie

TERESA ZGLICZYŃSKA MEDYCYNĄ

Zmęczenie...

w sensie materialnym, ale po prostu jako uczucie dobrej roboty, jej wartości dla innych ludzi — przynosi odprężenie i wypoczynki.

I druga grupa — dla której praca jest jedyną ucieczką, ludzi, którzy ponieśli klęskę w życiu rodzinnym, nie umieli pozyskać ludzkiej przyjaźni, znaleźli uroków życia w górskiej wspinaczkę, wędrownictwie, czytaniu poezji itp. Ci pracują, pracują i jeszcze raz pracują, ponieważ poza miejscem pracy czują się niepotrzebni, zagrożeni, wyobcowani, bezwartościowi. Pracując, są zmęczeni, nie mają żadnego odprężenia, więc czują znużenie i zaniepokojenie i w ten sposób powstaje niebezpieczna sytuacja „zamkniętego koła”.

J AK SIĘ BRONIĆ przed chronicznym zmęczeniem? Sposób postępowania musimy wypracować sami. Żaden lekarz, najbliższy przyjaciel, żaden człowiek nie da recepty i nie rozwiąże problemów naszego życia, które są właśnie podstawowym źródłem chronicznego zmęczenia, mającego w podstaw sferę doznań psychicznych.

TU I TAM

PO RAZ PIERWSZY OD WIELU LAT bilans płatniczy w RFN w obrotach z zagranicą — będzie w miliardach dolarów ujemny i wyniesie minus 2 miliardy marek, a w 1980 powiększy się do 8 mld marek. Przyczyna jest wzrost wydatków na importowaną ropę naftową i spadek ogólnego poziomu cen na towary eksportowane przez RFN w stosunku do poziomu cen towarów importowanych (zw. terms of trade — warunki handlu), a ponadto rosnący deficyt w obrotach usługami, w tym zwłaszcza turystycznymi. W ub. roku globalny bilans płatniczy RFN był dodatni — nadwyżka wszystkich wpływów z zagranicy nad wydatkami dewizowymi wyniosła 17,6 miliarda marek.

WPROWADZONY OSTATNIO W USA bilon 1-dolarowy nie cieszy się, jak donoszą z Nowego Jorku, zbyt dużym uznaniem ludności. Podnosi się, że portmonekni są obecnie znacznie cięższe, choć wcale nie zasobniejsze, a ponadto pojawienie się monet o nominalnej już nie centowym, lecz dolarowym działaniu na psychikę konsumentów, jest bowiem oczywistym świadectwem procesów inflacyjnych w kraju.

W CO PAKOWAĆ? — Wobec prowadzonej w wielu krajach europejskiej kampanii przeciwko pakowaniu mleka i wyrobów mlecznych oraz soków i napojów owocowych w torbki z folii (które później trudno usunąć, bo są prawie niezniszczalne, a powtórnie wykorzystanie odpadów) — szuka się sposobów wyjścia z sytuacji. Butelki ze szkła nie są wygodne. W sferze przyszła szwedzka firma „Tetra-Pak”, oferując nieprzepuszczalne opakowania z kartonu. Pomysł nie nowy, ale podobno produkowane obecnie gatunki kartonu na mleko nadają się do ponownego użycia w postaci inakulatury.

Pod lupą nauki

WODA POD AUTOMATYCZNA KONTROLĄ

System kontroli wód — dzieło wrocławskich naukowców i techników z Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów MERA-ELWRO — zdal praktyczny egzamin w tarnowskich Zakładach Azotowych. System ten jest przeznaczony do rejestracji danych dotyczących jakości wód czy stopnia zanieczyszczenia ścieków odprowadzanych do rzek i jezior. Do tego celu służą AQUAMER — automatyczny analizator, przystosowany do pracy ciągłej i wyposażony w układy czuj-

ników elektro-chemicznych i termoelektrycznych. AQUAMER ostrzega sygnałami dźwiękowymi lub świetlnymi przed nagłymi, choćby nieznacznymi zmianami jakości wód i sterowania ścieków.

BASENY LEczNICZE

Przed problemem jakim... uzdrowić baseny lecznicze? — Stalejsze ostatnio uzdrowiska. Podjął go Zakład Balneologicznej Instytutu Balneoklimatycznego, po zbadaniu stanu sanitarnohigienicznego wielu basenów zdrowotnych. Badania prowadzone są wspólnie z Instytutem Inżynierii Środowiskowej Politechniki Warszawskiej. Zdaniem specjalistów wyjściem z sytuacji jest wprowadzenie zamkniętych obiegów wód leczniczych w basenach i dezynfekowanie ich drogą filtracji oraz naświetlania promieniami ultrafioletowymi. Takie zabiegi nie zmieniają balneologicznego składu wód leczniczych. W Instytucie Balneoklimatycznym



podjęto prace nad modelem wzorcowego basenu leczniczego dla uzdrowiska.

GOTYCKA CEGLA

Rewolucja w zabytkowej średniowiecznej architekturze wymaga odpowiednich materiałów. Najwięcej kłopotów sprawia brak cegły gotyckiej, maksymalnie upodobnionej do autentycznej. I oto naukowcy z krakowskiego Laboratorium Ceramiki Budowlanej opracowali metodę produkcji „średniowiecznej” cegły. Uzyskano wytrzymałość, odporność na wilgoć i mróz oraz charakterystyczną wisiwną barwę cegły, jakich nie powstydziłyby się średniowieczni mistrzowie. Produkcję takiej cegły podjęła ceglownia w Rybitwach. Oczywiście, współcześni wytwórcy nie używają krwi bydziej i zwierzęcej sierści do produkcji cegły, jak to robiono dawniej. Musieli natomiast skompletować archeologiczny park maszynowy, m. in. urządzenie do ręcznego ciecicia cegiel i wymiarach stosowanych w średniowiecznym budownictwie.

T O WSZYSTKO SIĘ ZACZEŁO JAKIEŚ TRZY LATA TEMU, KIEDY SKONCZYŁ SIĘ TREND ROZWOJU IŁOŚCIOWEGO. TERAZ MUSIMY SIĘ PRZYSTOSOWAĆ DO NOWYCH WARUNKÓW. Wzrost zatrudnienia, ograniczone apetyty na zakup nowej aparatury. Należy się zastanawiać w jaki sposób racjonalnie i mądrze gospodarować zasobami, które się posiada. Tak w największym skrócie przedstawia się sytuacja na Akademii Górniczo-Hutniczej. Zrozumiałe, że o tych sprawach mówi się również najczęściej w uczelnianej instancji partyjnej. Tam właśnie zbierałem opinie.

Jak przy mniejszych środkach finansowych nie hamować rozwoju uczelni, jak wykorzystywać istniejącą kadre, kiedy zostały zablockowane etaty. — Przyzwyczajaliśmy się do nieograniczonego wzrostu i nagłe głowa uderzyła w sufit. Jedziemy głowa po suficie i do tej sytuacji należy się przystosować. Przedstawiona w sposób dosadny sytuacja Akademii, nie dotyczy jej tylko. Wstrząs był nagły. Czy można go było uniknąć to inna sprawa.

Jeszcze niedawno nie brakowało pieniędzy więc nie było zmartwienia jak nimi gospodarować. Teraz się sytuacja odmieniła. Stworzył się problem. Co na przykład robić, aby przy ustalonym poziomie zatrudnienia kadra się nie starzała. Jak zwiększyć jej mobilność? Nauczyciel akademickim przybywa lat. Wczorajsi asystenci zdobyli wyższe stopnie i stanowiska naukowe. Najmniej teraz asystentów. Przy zmniejszonej sytuacji, za kilkanaście lat może się okazać, że większość kadry osiągnęła wiek emerytalny i uczelniale należy organizować od nowa. Wielką nieco w gatunku science fiction, ale obruszając istniejącą obecnie problem.

Trzeba z konieczności zmieniać przyzwyczajenia i weryfikować system ocen. Dawniej dyrektor instytutu przyznawał na etat paru asystentów, sprawdził się — dobre, jeśli nie — przyjmował następnych. Nieograniczone możliwości zatrudnienia ułatwily przetrwanie na uczelni ludzi miernym. Teraz... w tej grupie należy szukać rezerwy etatowych. Czy oni wszyscy są rzeczywiście potrzebni uczelni? Należy powiedzieć: nie nadajesz się, musimy się rozstać. Lepiej to zrobić teraz niż zwlekać. Lepiej dla stron obydwu.

Problem został więc zidentyfikowany. Tylko nie bardzo wiadomo jak się do niego zbliżyć. Proponowane przez organizację partyjną wprowadzenie okresowej oceny kadry wciąż jest dyskutowane zawiązy. Środowisko nie przyzwyczajało do takich ocen, pobłażliwe w ocenach ale świadome również tego, jak trudno przy obecnych przepisach pozbyć się z uczelni ludzi nieprzydatnych. Natwmy ten, kto sądzi, że łatwo zostawić tylko najlepszych. Sytuacja zmusza do weryfikacji wiedzy i umiejętności kadry — przepisy stawia-

ją bariery trudne do pokonania. Zwolnić? Dlaczego zwolnić? Dlaczego właśnie X ma dostać wypowiedzenie? Nieprzydatny? Dlaczego nieprzydatny? I tu zaczyna się kolejny problem. Jak ocenić, skoro kryteria ocen płynne i niewyżne.

W KOMITECIE MÓWIA TAK: gdyby zespół pracował na rozrachunku własnym, nie byłoby trudno stwierdzić kto się „wozi” kosztem innych. Samo odcenienie zainteresowane materialem wyeliminuje taką jednostkę. Ponieważ w obecnym systemie wynagradzania jest to nieradne, nikt nie usiada kwestionować, że kolega pieniądze bierze za nic. Nie ma zainteresowania materialnego, nie ma chętnych do wystawiania ocen. Można „przemawiać do sumienia”, ale owa apostołska metoda okazuje się mało skutecz-

JERZY PIEKARCZYK

Z GŁOWĄ PRZY SUFICIE

na. Nie ulega wątpliwości, że po pewnym czasie pracy z kimś, można uczucie powieździe czy ów ktoś jest lepszy czy gorszy. Rzeczy proste i oczywiste, komplikują się jednak gdy przychodzi zderezenie z praktyką.

INNY Z PROBLEMU: wykorzystanie aparatury naukowej i jej rozmieszczenie. Brak koordynacji zakupów w ostatnich latach spowodował różnice w stopniu wyposażenia jednostek uczelnianych. Poziom wyposażenia laboratoriów jest różnorodny. Jak wykorzystywać aparaty zakupioną kiedyś tak aby służyła całej uczelni? Na nieułatwienie jej wykorzystanie podobnie jak bazy materialnej uczelni wpływa znacznie rozdrobienie tematyczne, brak koordynacji i współpracy pomiędzy zespólami badawczymi realizującymi podobne tematy. Zrobić mniejszymi środkami to samo lub lepiej. Nikt nie naczytuje do zdwojonego wysiłku teć do lepszych efektów. Naruszenie jednak status quo to sferze posiadania, budzi protesty.

P OTRZEBA PEWNYCH ZMIAN organizacyjnych w strukturze uczelni, aby bardziej dostosować ją do wymogów istniejącej sytuacji i potrzeb. Mowa o reorganizacji i już rzadziej się podejrzliwość przeciwko korol. Ta reorganizacja ma być przeprowadzona? Za sprawami personalnymi łączy się ją niejako a priori. Trudno wyduka-

czyć, że nie jest ona celem samym w sobie, nie jest pretekstem do „czystki”. Jecz przemawiają za nią interesy całej uczelni. Każdy prawie problem w którymś miejscu sprowadza się do wymiaru człowieka. Ten obszar spraw ludzkich jest najbardziej delikatny — mówi Jan Wolny, I sekretarz KU, świadom tego, że właśnie organizacja partyjna powinna się starać o łagodzenie ludzkich uprzedzeń. Można zalecać stokerd trudniejsze jest wtedy, gdy wynikają one tylko z administracyjnego nakazu a nie z przekonania osoby, która ma je wykonać. Człowiek, który jest świadomy i przekonany do tego co się od niego wymaga, potrafi wykonać to znacznie lepiej niż wtedy, gdy się od niego wymaga tylko posłuszeństwa. Tu właśnie pole do działania dla orga-

ni mówią o umacnianiu jakości procesu kształcenia i wychowania oraz pracy naukowo-badawczej. Jest jednak oczywiste, że podnoszenie efektywności nauczania zależy od jakości kadry, której powierzono tę rolę.

Myśleć o przyszłości, to pilnować, aby prace badawcze dotarły i zostały wdrożone przez przemysł. To również przyczynem się do podjęcia w sposób kompleksowy problematyki energetycznej, która jak żadna inna dziedzina związana jest z charakterem uczelni gdzie uczyć się jak wydobyc surowce i jak je przetwarzać. Podstawowe technologie energochłonne związane są właśnie z hutnictwem. Górnictwo i hutnictwo to również dziedziny przemysłu wyciskające największe piętno na środowisku naturalnym człowieka. Któż ma się koncentrować na tych sprawach w sposób najbardziej przemysłowy jak nie szkoła wyższa, która uczy jak wyrwać ziemi jej bogactwa naturalne i z nich korzystać?

MÓWI SIĘ O WSZYSTKIM CO DOTYCZY życia uczelni i życia poza uczelnią. Łatwiej jest można porozumieć konkretnym językiem inżynierskim. Kontakt z przemysłem, zakładami pracy sprawia, że obserwacja rzeczywistości jest również osadzona w konkretnych. Wiedza techniczna operuje jasno sprecyzowanymi kryteriami. Łatwiej posługując się nimi uzasadnić wątpliwości i krytyczne sądy. Na partyjnych zebraniach nikt się z nimi nie kryje.

JAK WYNIKA ze sprawozdania Komitetu Uczelnianego, ubiegła kadencja cechowała wzrost rangi zebrań. Dużo więcej było zebrań otwartych POP z udziałem przedstawicieli władz akademickich i organizacji partyjnych innych wydziałów lub instytutów, co świadczy o oddolnej tendencji kompleksowego rozwiązywania problemów uczelnianych. Wzrost poziom dyskusji i rzeczowość uwag krytycznych. Z frekwencji uczelni nie zadowalniającej uśrednieniu jednak należy, że część członków partii na przekonanie, że możliwości poprawy funkcjonowania uczelni przez organizację są wciąż niewielkie.

OTWARTE ZEBRANIA to również forma zbliżania partii i jej problemów do młodzieży akademickiej. Trzeba więc dostosować się do rosnących ambicji i intelektualnego poziomu. Młodzież i stawia pytania i oczekuje wyjaśnień. Sposób wyjaśniania, argumentacja, wreszcie rzeczowosc obecności organizacji w życiu uczelni, i postawy jej członków, decyduje o randze i aurytetycie nie tylko wreszcie w środowisku studenckim. Też sprawie nie służy odmiowny w sprawozdaniu KU, odczytany przez członków POP niedostw w otrzymaniu bieżącej i wyczerpującej informacji polityczno-gospodarskiej podczas szkoleń partyjnych.

W Opublikowanym ostatnio studium grupy socjologów nad przemianami stylu życia we współczesnej Polsce...

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

BATALIA o STYL ŻYCIA

ZBLIŻENIA

wania. Czy trzeba dodawać, że wszystko to razem układa się w określone programy polityczne i tworzy systemy moralne...

Najnowszej swej książce znany krytyk Andrzej Osęka daje tytuł „Coś się kończy, coś się zaczyna”...

Są to może opinie sformułowane nieco jednostronnie, ale niepokój o to, „co się zaczyna” w wielkim trybie przemian...

fi zatruć cały smak życia. Może więc owe ideały i cele, jakie sformułowane zostały na początku drogi...

K TOKOLWIK ZABIERAŁ SIĘ DO BADANIA SPRAWY rzetelnie, czy to narzędziami nauki, czy sztuki...

W pracach socjologów, publicystów, twórców naszej sztuki współczesnej pojawiają się coraz mocniejsze myśli...



Wszyscy znawcy sprawy zgodni są, że najgorszą z możliwych jest stosowana najpowszechniej metoda wyklinań...

W YDAJE SIĘ, ŻE SZCZEGÓLNA, JEŚLI NIE GŁÓWNA ROLA, to odegrania mają tu działania w sferze szeroko rozumianej twórczości kulturalnej...

Człowiek musi sam wypracować — sobie i dla siebie — system zasad i wypływających z nich zachowań...

Autokracja osobowości każdego z nas — na sformowanej luzsolidnie podstawie ideowej — jest więc główną powinnością całej polityki kulturalnej socjalistycznego społeczeństwa.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Reduta poezji

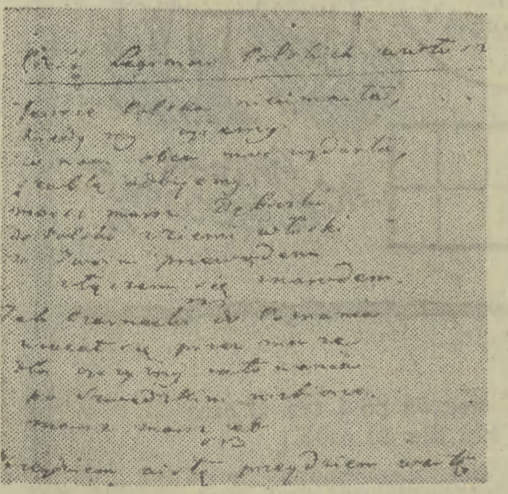
POMYŚL „BIBLIOTEKI ROMANTYCZNEJ” pod redakcją Marii Janion w Wydawnictwie Literackim przyniosł nam piękny, wzruszający i zmuszający do myślenia owoc...

Książka liczy (razem z kartami zdjęciowymi) ponad 600 stron. Jej bogactwo opiera się — to czytelnik — na tekstach poetyckich traktujących o polskiej walce o niepodległość...

Współczesny czytelnik z pewnością zaakceptuje i sąd redaktorki antologii i obecność trzech utworów otwierających zbiór wierszy...

Pieśń legionów Wybickiego, hymn właścicielstwa Alojzego Felńskiego i bojowe zawołanie „Warszawianka”...

Ach! kiedyż za ciebie w bój skożym spragnieni, O! Polsko, ty matko miłości! I kiedyż przy huku dział, trzasku płomieni...



JUŻ OD CHWILI wstawienia do repertuaru przez kierownictwo artystyczne Teatru Ludowego w Nowej Hucie...

Po pierwsze: powieść poetycka Mickiewicza nie nadaje się — w moim głębokim przekonaniu — do adaptacji czysto scenicznej...

Po drugie — zasadniczą wątpliwość repertuarowa podtrzymuje tu pytanie: w jakim celu Konrada Wallenroda w ogóle przypisywać dla potrzeb sceny?

JAK UCZY DOŚWIADCZENIE, DO NAJNUDNIJSZYCH NALEŻY ROZPRAWIANIE O MORALNOŚCI. ALE CZASEM TRZEBA...

Może z wyjątkiem tych, którym moralność kojarzy się tylko z układami meško-damskimi. Przyszłość właśnie taki czas, i trafiała weń z tematami swoich dzieł duża grupa polskich filmowców...

...Jestem z kraju, gdzie widmo nadziei Dla małowiernych serc podobne snom...

Po trzech pieśniach wstępnych — autorka układu Antologii podzieliła ją następująco: Po upadku niepodległości...

Ach! kiedyż za ciebie w bój skożym spragnieni, O! Polsko, ty matko miłości! I kiedyż przy huku dział, trzasku płomieni...

Profesor Janion przypomniała nam „Hymn węglański” Felńskiego, „Pieśń” Rajnolda Suchodolskiego, „Pozegnanie” Karola Bałłuckiego...

tu w żywy dramat na scenie, pobudzający do dialogu ze współczesną widownią. W TEJ SYTUACJI można mówić o tym, co zostało z wartości poetyckich Konrada Wallenroda...

JERZY BOBER KOMU WALLENRÖD? strzeżenia, co tam przecież zostało. Tyle, że osłabiane słuchami układami choreograficznymi zespołu AWF...

na te „dziesiąte wody po kielisku”, czyli wspomnień po Swinarskim, Jasińskim, Wajdzie i Koniecznym z Nocy Listopadowej. I nie chciałbym tu wyrażać dezaprobaty dla naśladowców...

W tym z zdecydowaniem nowym spojrzaniem wystąpiło nowe pokolenie kina polskiego. Dwudziestolecie to ówczesny Zygadło i jego kolecy, między innymi Kieślowski i Piwowski...

Adam Garbicz Nasze filmy „kino niepokoju moralnego” jest kinem całych naszych lat siedemdziesiątych...

Chopin w RFN Już dziesiąty rok działa Towarzystwo Chopina w RFN, którego głównym celem jest popularyzacja muzyki naszego wielkiego kompozytora...

Wywiad nagran Radio NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

Wymiana nagran Wywiad NRD prowadzi szeroki wywiad programów z radiolodami innych krajów. Wywiad ten dotyczy przede wszystkim nagrań muzy-

KONKURS



ZAPRASZAMY
NA FILMY PREMIEROWE!
BLOKADA cz. III i IV
DRAMAT NA POLOWANIU
OJCIEC SERGIUSZ
PIĄTA PORĄ ROKU

-JA BARDZO
LUBIĘ WSZELKIE
DRAZGÓY, PETNE
FIZJÓZJI PSYCHOLO-
GICZNEJ, JAK N.P.
"PIĘĆ WIECZORÓW!"

-OBIĘCAŁEM
KOLECIBI,
ŻE IM
KUPIĘ
BILETY!

-"BLOKADA"
BĘDZIE MIŁA
BĘDZIE POWODZENIE!
JEST TO PRZEJMĄCY
OBRAZ ZACIĘTEJ WA
W OBRONIE LENINGRADU!

-NO H PAN
POPATRZY,
JAKA KOLECIBA
STOI PRZED
KASĄ!

-DOKŁADNY
PRZEDAM TYCH "DNI"
ZNAJÓWESZ W PRASIE
I NA SZKACH!

PREMIERY!
PIĘĆ WIECZORÓW
SZUKAJ WIATRU
WYZNANIE MIŁOŚCI
STEPOWY RUMAK

-"SŁUCHAJ WIATRU"
TO "SIĘTNY FILM
WEADIM
LUBO MUDROWA!
AKI ROZGRYWA SIĘ
W OKRĘGIE WOJNY
POMOCNEJ, POWSTAWA-
NIA WŁOY
RADZIECKIEJ!

XXXIII
DNI FILMU
RADZIECKIEGO

60-LECIE

KINEMATOGRAFII

ZSRR!

-CHCIAŁBYM
KIEDYŚ
OBEJRZEĆ
JAKIŚ NOWY
FILM
Z "DNI"
FAJISTYKI!!

-SŁUCHAJ, (19)OTKO!
"DY PÓJDZIEMY NA
"WYZNANIE MIŁOŚCI"?

-IDŹ (19)S
BO MNIE, BO
JA MÓDE PRZY-
GOTOWAĆ SIĘ
DO EGZAMINU!

-DZIŚ ZDAŁEM
OSTA(23) EGZAMIN
W NASZEJ SZK(22)!
BYŁEM (16)UTY,
JAK NIGDY!
TERAZ LECE DO
KINA! CZ(18)!!

DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY:
SZKRAB
JEŚLI ODEJDZIESZ...

NAJCIEKAWSZE FILMY
Z HISTORII 60 LAT:
PANCERNIK POTIOMKIN
BURZA NAD AZJĄ,
WOŁGA, WOŁGA...
IWAN GROŹNY
LECA, ŻURAWIE
CICHY DON
WOJNA I POKÓJ
WYZWOLENIE
PREMIĄ i inne!

-SŁIČNA
TA AKTORKA!
WIDZIAŁEŚ JEJ
PRO(2)Z I JAK
MÓDE UBRANA!
JESTEM (7)ÓW
ZAKOCHAĆ SIĘ
W N(32)!!

-MUSZĘ
PÓBIĆ MĘŻA,
ŻEBY PÓSWI(21)E
TROCHE CZASU
I POSZEDŁ
Z DZI(31)EM
NA "SZKRABA"!

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

GWIDON
MIKLASZEWSKI '79

Z okazji tradycyjnych, a w tym roku szczególnie uroczystych „DNI FILMU RADZIECKIEGO” — jako że kinematografia Kraju Rad obchodzi 60-lecie swego istnienia — publikujemy nasz doroczny konkurs! W 32 wyrazach — w tekstach na rysunku — TRZY kolejne litery zostały zastąpione liczbami w kółkach. Należy odgadnąć te brakujące trojki liter i wpisać je do odpowiednich kratki diagramu u dołu rysunku. W ten sposób

otrzymamy rozwiązanie, składające się z 10 wyrazów. Kropki w diagramie oznaczają koniec wyrazu!
● Rozwiązanie konkursu prosimy przelać — wraz z imieniem, nazwiskiem i dokładnym adresem (kod!) osoby wysyłającej — w kopercie, opatrzonej hasłem konkurs, pod adresem: Redakcja „Gazety Południowej”, ul. Wielopole 1, 31-072 KRAKÓW.

● Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 30 listopada br. Między uczestników konkursu, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy **PREMIOWE BONY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO**, wartości:
I NAGRODA — 7 tys. zł, II NAGRODA — 5 tys. zł, III NAGRODA —

3 tys. zł, **PIĘĆ** nagród po 1 tys. zł oraz 20 biletów do kin dla 20 osób.
● Konkurs został zorganizowany przez **OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW W KRAKOWIE I REDAKCJĘ „GAZETY POŁUDNIOWEJ”**. Opracowanie i wykonanie konkursu **GWIDON MIKLASZEWSKI**

Złodzieje — melomani

W argentyńskim mieście Córdoba dwóch opryszków napadło na ulicy przechodnia i zrabowało mu portfel, w którym były dwa bilety na koncert muzyki Czajkowskiego. Złodzieje okazali się melomanami, a chęć posłuchania koncertu była silniejsza od rozsądku. Aresztowano ich na sali koncertowej, bowiem właściciel portfela i biletów zapamiętał numery miejsc.

Wypredawali szpital

Dwaj pracownicy szpitala w Montrealu (Kanada) dorabiali do pensji w ten sposób, że sprzedawali kradzione w miejscu pracy różne przedmioty. Ich bezczelność doszła do tego, że między ludźmi sprzedali dwa stoły operacyjne oraz szkielet ludzki. Nakryto ich przy... demontażu centrali telefonicznej.

CO - GDZIE - JAK ?

Rozwód przez pocztę

Rozwód przez pocztę jest oczywiście możliwy tylko w USA i to w stanie Kalifornia. Pary, których związek trwa poniżej 2 lat, nie posiadają dzieci ani większego majątku, mogą wystąpić do urzędu stanu cywilnego pisemnie przez pocztę i automatycznie otrzymają dokument rozwodowy po zaplaceniu niewielkiej opłaty stempowej.

Kryminal w TV lepszy...

Do jednego z pensjonatów w północnej Irlandii wtargnął gangster, który zastał gości przy oglądaniu telewizji. „Ręce do góry, dawać forsz, bo będę strzelał!” — krzyknął.

Kryminal w telewizji był jednak pasjonujący, a pensjonariusze tak zaferowali, że nikt nie zareagował na wezwanie bandyty.

Gangster zbity z tropu powiedział: „Jesteście zbyt głupi na to, aby się bać” i opuścił lokal. Dopiero gdy skończyła się audycja i goście na dobre ochłonęli z emocji, zdali sobie sprawę z tego, że był to napad i groziło im niebezpieczeństwo.

Nigdy nie za późno

Po 60 latach wspólnego pożycia małżeńskiego — Charles Mugnier i Gabrielle Lemaire z południowej Francji zdecydowali się wziąć ślub kościelny.

„Po ślubie cywilnym postanowiliśmy poczekać, sprawdzić, czy nasze małżeństwo będzie udane. Okazało się, że tak, ale czas niezwykle szybko leci. 60 lat minęło jak z bicza strzelił i dopiero teraz nadszedł czas” — powiedzieli starszankowie.

Genialni fałszerze

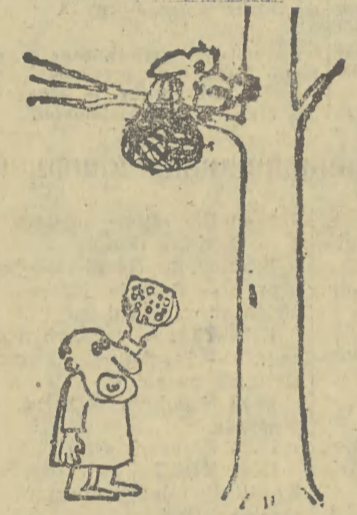
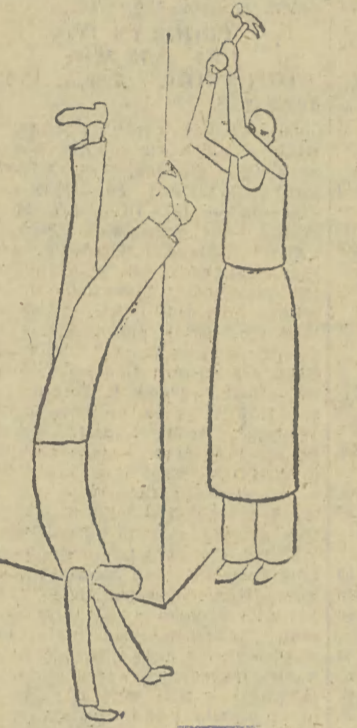
W londyńskim sądzie Old Bailey sądono ostatnio dwóch genialnych fałszerzy pieniędzy.

Brian Katin i Charles Black produkowali na małej wsi pod Londynem banknoty dolarowe. W sumie podrobili około 35 mln dolarów. Banknoty były tak znakomicie zrobione, że swego czasu nie zakwestionowała ich nawet sławna organizacja wywiadowcza — FBI.

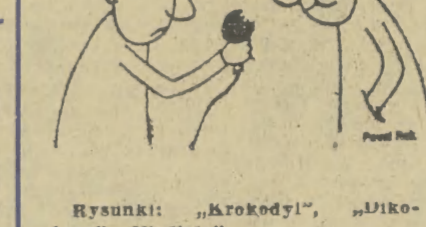
Genialni fałszerze wpadli przez całkiem inny przypadek i otrzymali karę wieloletniego więzienia.



— Nie mogłaś wysuszyć ich w domu?



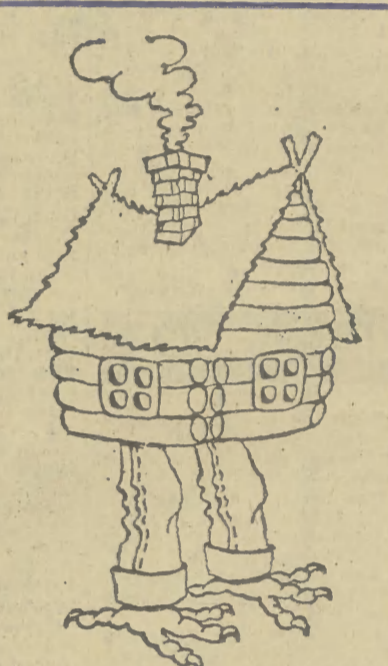
A TO CO?



Rysunki: „Krokodyl”, „Dikobraz”, „Niedziela”



— Ma pan szczęście, noga zrosła się w rekordowym czasie!



BOGDAN BRZEZIŃSKI

Co słycać?

Spokalem kumpla, Stary kolezka, Nie wiem, co robi, Ani gdzie mieszka.

Kumpel radośnie Krzyknął: — Do licha! To ty, kochany? Powiedz — co słycać?

Bo mnie się, owszem, Wiedzie niezgorzej, Człowiek, gdy orze, To coś wyorze!

Mam własny domek Z małym ogródkiem, Zona pocziwa, Dzieci miłulkie,

Córka, to znaczy Moja Monika, Jest, bracie, żoną Elektronika,

Ten elektronik Coś tam wynalazł, Więc sobie „ładę” Kupili zaraz!

A syn, magister Ekonomista, Jeździ po świecie, Jako brydżysta!

Dużo by gadać, Ale się śpieszę, Więc pa, kochany, Strasznie się cieszę!

ZNACZKI

„Niezwyrodniany Wietnam” to temat okolicznościowego znaczka NRD na którym widnieje żołnierz wietnamski oraz matka z dzieckiem, Miśniewska porcelana — z XVIII wieku i produkcji współczesnej — oglądamy na ośmiu znaczkach Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

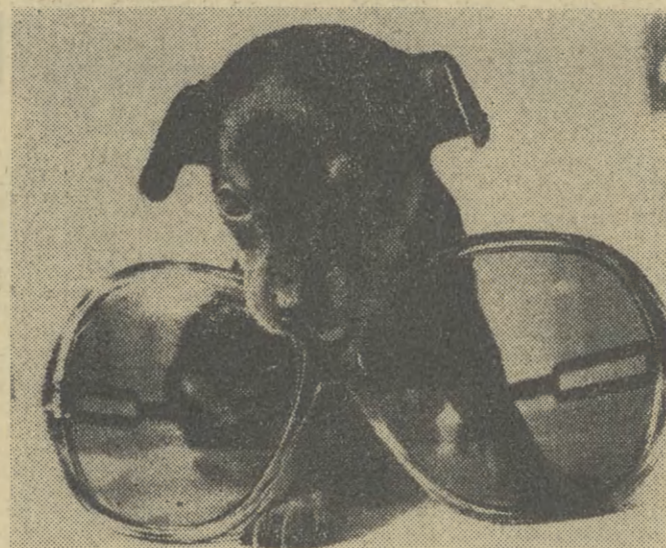
150-lecie stoletniej policji upamiętniła poczta Wielkiej Brytanii czterema znaczkami, które przedstawiają: policjanta i dzieci, policjanta kierującego ruchem ulicznym, policjanta na koniu oraz łódź policyjną.

Somalia emitowała czteroznaczkową serię, której tematem jest rybołówstwo. Zaprezentowano na nich łowienie ryb z kanu, z łodzi żaglowej, łodzi wiosłowej oraz nowoczesnej łodzi rybackiej. Z kolei na czterech znaczkach i bloku znalazły się ryby. Tyleż znaczków i blok składają się na emisję dla upamiętnienia Międzynarodowego Roku Dziecka. Znaczki przedstawiają dziecięce rysunki.

Na znaczkach pocztowych zdarzają się najróżnorodniejsze motywy i tematy. Oto Nowa Kaledonia uhonorowała okolicznościowym znaczkiem szkołę hotelarską Augusta Escoffier. Na znaczku widnieje jego podobizna oraz kucharz i kelner.

Dziesiąta, jubileuszowa Uniwersjada odbyła się w Meksyku. Z tej okazji tamtejsza poczta wydała trzy znaczki opłaty i dwa lotnicze na których znalazły się zarówno akcenty sportowe jak też nawiązujące do historii Azteków.

(ZG)



Popatrzenie tylko przez te okulary, a nie wydam się wam taki mały. Fot. CAF

SZCZĘŚLIWA PODRÓŻ POSŁUBNA

To się nazywa mieć szczęście. Pani Kay Greasy udała się z mężem w podróż posłubną do miejscowości Turbay (Anglia) i tam podczas pierwszego spaceru znalazła złotą bransoletkę Wikingów z X wieku. O znalezisku natychmiast poinformowała urząd gminny, ale ten wyraził zgodę, aby zatrzymała bransoletkę wartości kilku tysięcy dolarów.

GOSPODYNI ROKU

Kobiece klub w Toronto wybrał gospodynią roku Margaret Trudeau — była żoną byłego premiera Kanady, która przed dwoma laty opuściła męża i dzieci, udała się do USA

Okruchy

I tam stała się przedmiotem różnych plotek i skandali. Jeżeli damy w Toronto wysunęły ją jako wzór godny naśladowania, to drzyjcie panowie — oczywiście w Kanadzie.

LEKCJE U EINSTEINA

Szwajcarska prasa przedrukowała ogłoszenie z początku naszego wieku, w którym nieznanymi szerzej Albert Einstein oferuje korepetycje z matematyki i fizyki po 3 franki za godzinę.

Einstein podaje w ogłoszeniu, że ma odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne, uczy młodzież akademicką i szkół średnich, tytułem próby ofiarowuje swym uczniom pierwszą lekcję za darmo.

To były czasy, kiedy można było brać korepetycje u samego Einsteina!

MAM wrażenie, że moja żona się ze mną rozwiedzie. Wczoraj przedstawiła mi swoją przyjaciółkę, 18-letnią Zuzannę.

— Wybacz, ale to jeszcze nie jest powód do rozwodu.

— Hm, być może, ale ty nie masz pojęcia, jaka ta mała Zuzia jest uroczą.

KIEROWNIK zwraca się do nowo przyjętego pracownika: — Jak długo przebywałeś w poprzednim miejscu?

— 6 lat.

— Wypowiedziano wam, czy sami wypowiedzieliście?

— Nie, zwolniono mnie na podstawie amnestii...

— OCZEKWIŚCIE, że choć cię poślubił Ewuniu. A gotowaś umiesz?

— Właśnie wczoraj nauczyła mnie tego mamusia.

W PRZYCHODNI zdrowia: — Pan nie wie, że przyjmujemy od godz. 17?

— Ja wiem, tylko pies, który mnie ugryzł, nie wiedział i zrobił to dziesięć minut przed siedemnastą...

SPIĘCIA

MATEKA do dorastającej córki: — Kasio, musisz sobie znaleźć innego chłopca. Pierwszy twój adorator chodził połować zające, drugi urywał cię na ryby, a ten trzeci też kłamie...

W RESTAURACJI: — Panie starzy, pół szklanki piwa, proszę! — Pan wybacz, ale polowy nie podajemy. — A co to roznosi pański kolega?

— CZY MOŻEMY już kończyć, panie instruktorko? — pyta mały Piotruś, który po raz pierwszy jest na kursie pływania. — Dlaczego? — Bo ja już nie mam pragnienia.

WSRÓD przyjaciół: — Mam bardzo dobrą żonę, kocha tylko mnie. — Moja jest jeszcze lepsza. — Dlaczego? — Bo ja już nie mam pragnienia.

W SKLEPIE: Po długich przymiarkach różnych kapeluszy, klientka zwraca się do sprzedawczyni: — Proszę mi zapakować ten. — Ekspedientka szepcem pyta kierowniczkę: — Mam to zrobić, czy powiedzieć jej, że to nie jest kapelusz, tylko ozdobny wazon ze sztucznej skóry?

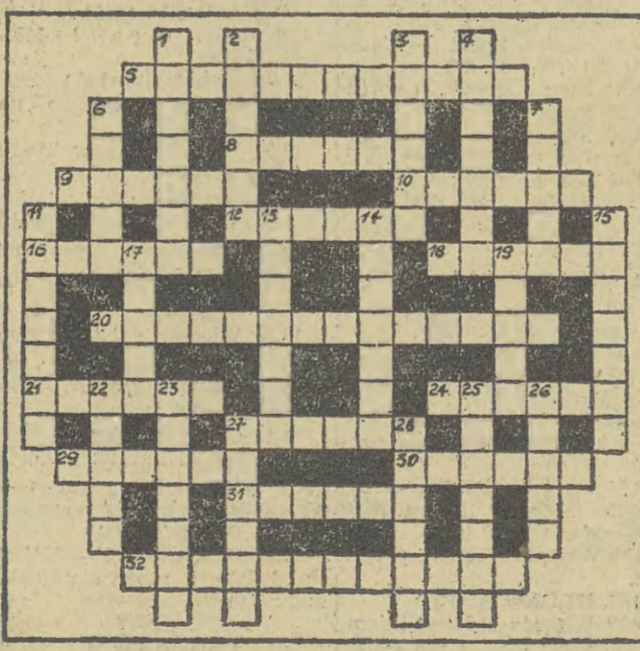
— TATUSIU, czy to jest prawda, że im człowiek więcej wie, to sobie uświadamia, że nie wie? — Tak, synku, to prawda. — No więc, dlaczego stałe wysiłek mnie do szkoły?

KRZYŻÓWKA • KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. dobre — połową zdrowia, 8. dzura w zębie naukowca, 9. nadawał kobiecie kształtną figurę, 10. najdalej na północ wysunięty stan USA, 12. dawna nazwa Anglii, 16. intratne „zajęcie” w pierwszych latach po wyzwoleniu, 18. jedzenie, 20. dobrowolne zrzeczenie grupy ludzi, 21. kęsiwe owady, 24. gwałtowny płacz, 27. bardzo silne napięcie psychiczne, 29. pisząca część ołówka, 30. przyrząd do zamocowywania obrabianych przedmiotów, 31. kieliszek do wina (wspak), 32. kapitalista do kwadratu.

PIONOWO: 1. chronią buty przed zamoczeniem, 2. kara za wykroczenie, 3. dymiąca góra, 4. gafa, 6. szaruga, 7. owoc-naczynie, 11. mały, cienki drucik spinający papier, 13. zdobywca nagrody, 14. tragiczny syn Agamemnona, 15. człowiek bezkrytycznie oddany jakiejś idei, 17. starcie zbrojne, 19. zniszczona budowla, 22. bardzo słodki owoc, 23. zmiana ulepsząca dotychczasowy stan rzeczy, 25. np. Księżyca, Ziemia, 26. choroba zakaźna koni, 27. jednostka pływająca, 28. motor.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 16. XI. 79 r. (decyduje data stempla)



KRZYŻÓWKA • KRZYŻÓWKA

pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 44”. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi Redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

Rozwiązanie krzyżówki nr 42.

POZIOMO: 7. lunatyk, 8. biernik, 9. mistral, 10. baryton, 12. Seneka, 14. szarak, 15. Utrillo, 20. borsuk, 21. refren, 22. modelka, 24. matrona, 26. siklawa, 27. kasztan.

PIONOWO: 1. Guliwer, 2. partner, 3. ryba, 4. lira, 5. krzyżak, 6. mitoman, 11. jemięta, 13. antyk, 14. seler, 16. konopie, 17. osiedle, 18. aforyzm, 19. pawniak, 23. kawa, 25. atak.

NAGRODY WYLOSOWALI: Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 42, z dnia 27/28 X r. KSIĄŻKI otrzymują: J. Sosenko, R. Kwiatkowski, M. Dobrowolski, A. Malcharek, A. Michaliszyn, K. Wołtuściszyński — Kraków, E. Serafin — Bochnia, J. Kasperowicz — Rabka, B. Bujak, M. Białota — Tarnów.

NAGRODY ZOSTANĄ WYSŁANE POCZTĄ.



MODA „UFO”? Japoński projektant Kenji Yamamoto proponuje ekstrawaganckie kurtki ze sztucznego tworzywa noszone do gabardynowych spodni i pantofli na wysokich obcasach. Uzupełnieniem stroju są wlotkowe czapeczki-kaski. Kolory czerwony i czarny. CAF



MODA POLSKA. Trzydziestoletni komplet z włóczki bouclé w kolorze rudobrazowym zaprojektowała na Jesien Krystyna Dziak. Taile podkreśla szeroki skórzany pas, na szyi — jedwabny szal. CAF

Nr 46 Tygodnik Nadzwyczajny Rok VIII

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Blazen pokazał figę i król ukarał go za zdradę tajemnicy państwowej” (Wiesław Brudziński ur. 1920, satyryk, autor licznych humoresek, opowiadań, z-ca naczelnego redaktora tygodnika „Szpilki”).

Tradycyjnie niemal wszystkie wydawnictwa na świecie ważne wiadomości, które służyły do drukarni tuż przed zamknięciem numeru opatrzone tytułem: „Z OSTATNIEJ CHWILI”. Oto „Echo Krakowa” z 3. XI. 1979 donosi z ostatniej chwili: „W dworcowym kiosku „Ruchu” rozpoczęto już sprzedaż cholewowych bombek — do świąt coraz bliżej”. Sensacja goni sensację.

Księgarnia „Kurierka”:

Fragmety z powieści „Panna B” Maurice Ponsa: „Jej nagie piersi wytrysnęły z pościeli, jak z bieliniarki. Wyciągnęła ramiona, niewidna zgięwszy łokcie do tyłu, ukazując pienie pachwiny kryjące wspaniałe bukiety czarnej mięty” (str. 82). „U dołu brzucha zwoźnicze ocienione usta — „Unieś mnie, podciągnij! Porwij mnie, fregato!” — przecięte usta, prowa-

dzące do innych światów”... (str. 163). Książkę zalecamy specjalistom od masowych przewozów, zwłaszcza jesiennych, gdyż propaguje nowe środki komunikacji wodnej i lądowej do innych światów!

DZIAŁ KORESPONDENCJI!

Napisał do mnie obywatel Józef Koziol, mieszkaniec wsi Tarnowiec, którego światopogląd materialistyczny — jak podkreśla — datuje się od okresu międzywojennego. Ob. Józef Koziol ma do mnie żal i pretensje, że nie idealizuje ob. Janusza Roszki ze wsi Bolechowice: Cytaty: „częste znaczenie się nad Roszką, staje się już niesmaczne”, „szczególnie mnie boli wyzywanie się na redaktora Janusza Roszki, którego znam (tylko z prasy) od czasu gdy jeszcze na łamach „Dziennika Polskiego” opiewał Ciekichowe koło Tarnowa ukazując ich historię od czasu książąt tyńczyckich aż do czasu utraty praw miejskich”.

I dlaczegoż pan panie Józefie Koziol tak długo milczał? Ten historyczny fakt — opiewania Ciekichowic — zmienia diametralnie nasz stosunek zarówno do osoby jak i twórczości redaktora Janusza Roszki. Nigdy już drogiemu nam Januszowi Roszce nie będziemy maltraktować, i może pan panie Józefie Koziol myśleć zupełnie spokojnie. A także pisać.

WIADOMOŚCI OPTYMISTYCZNE: „Trybuna Odrzańska”: „na nieprawidłową gospodarkę materiałową — pracownik odpowiedzialny zwolnił się

na własną prośbę”. „Trybuna Odrzańska” nie podaje, czy pracownik otrzymał nominację na wyższe stanowisko.

INFORMACJA POUFNA: Na Rynku Głównym w Litanowej znajduje się taki oto napis: „Rolnictwo 79, czyli bliżej ziemi”. Imponująca zwiastuje wypowiedzi, o którą dziś coraz trudniej.

KRONIKA ŻALOBNA. W

stawie opodał wsi Żelazna — czytamy w „Trybunie Odrzańskiej” — usiłowano łapać

ryby metodą wybuchową na karbid. Jednemu z łowców urwało pół palca. Ryby się śmieją.

INSTRUKCJA postępowania się zamkami

blaskawiczymi wg wskazań Cieszyńskich Zakładów Wyróbów Galanterijnych „Rogorapid” w Cieszynie: „zamknięcie zamka następuje przez przesunięcie suwaka. Należy zwrócić uwagę, aby między częścią i suwak nie przedostały się nitki, skrutki tkaniny, lamówki itp. Natomiast przy zamknięciu pełnych lub przedławianych walizek lub toreb itp. należy w pierwszej kolejności zbliżyć do siebie obie połowki rozwarzonego zamka na odległość umożliwiającą swobodne przesunięcie suwaka. W przypadku utrudnionego przesuwu (ciągnięcia się), należy lekkiem ruchem w dół i w górę przesunąć suwak i ustąpić przyczynę zacięcia (nitka, tkanina, lamówka itp.). W żadnym wypadku nie należy z nadmierną siłą przesuwać suwaka, gdyż może to doprowadzić do uszkodzenia. Co pewien okres czasu należy przecierać części zamka parafiną lub stearyną (świeca) co zezwoli na dłuższe użytkowanie zamka”.

Najlepiej — to nasza rada — wynajmując umyślnego z fabryki „Rogorapid”, który by wszystko to wykonał za człowieka.

ELŻBIETA KURYLO

WSPOMNIENIA JESIENIA

A gdy doczekamy jesieni, takiej złotej, to na progu domu usiądziemy, jak dwa koty, babie lato przemienie, skurczy się kalendarz, gdy się będzie miało ku zamrużymy do siebie — pamiętasz? Przymyślny jak stary różaniec dni na przemian zamyślone, roześmiane, maj płonący w świecznikach kasztanów, Kraków wiosna, w pobliżu Barbakanu... Przymyślny świt, co przyszedł za wczelnie, zapach lip i lipcowe czereśnie, jakąś burza, co grzmiała i przeszła

potem tęczę na drodze do Bieszczad.

A gdy doczekamy jesieni i ciszą lasów, to głowami pokiwamy zdziwieni — tyle czasu... babie lato we włosach, ustają mgły nad ziemią, a ja ciągle tak samo cię Kocham tą jesienią, złością jesienią.

Przymyślny pewna lampę nad stołem dzień zimowy, co ustawał śnieg na stokach, w szuflkach, na zrębach, jakąś rozpacz z przecuciem że kłęska... Nasze drogi wśród ludzkich przeczacek, nasze plany, by lepiej, inaczej, choć ze zdużę nas czasem odarto warto było? A tak, chyba warto...

Tę piosenkę Elżbiety Kurylo w kabarecie „Kurierek”, w którym spotykamy się zawsze w piątki i soboty o godz. 22.00, śpiewa dla Was RENATA KRETOWNA!